



Harcerze na odbudowę Zamku Warszawskiego

Zuchy, harcerki i harcerze ze szczeplu Bartosza Głowackiego przy szkole nr 115 w Nowej Hucie, przeprowadzili w dniu 9 bm na os. Kazimierzowskim, a więc w rejonie swojego działania, zbiórke makulatury, butelek i szmat, a uzyskany dochód — 1500 zł, wpłacili na konto odbudowy Zamku Warszawskiego.

Tak więc bez uszczerbku dla rodzicielskiej kieszeni dziewczęta i chłopcy dali dowód swej patriotycznej, pięknej postawy. To powinno być zachętą dla pozostałych szczeplów naszej dzielnicy do pójścia w ślady koleżanek i kolegów ze szczeplu Bartosza Głowackiego.

W NIEDZIELĘ UROCZYSTE ZAKOŃCZENIE SPARTAKIADY SPORTOWEJ HIL ORAZ PLEBISCYTU

W niedzielę 14 bm., o godzinie 16.30 odbędzie się w sali Glubu Hotelu w Grębatowie spotkanie wyróżnionych zawodników KS Hutnik, laureatów konkursu-plebiscytu na 10 najlepszych sportowców huty w roku 1970. Jednocześnie spotykają się także wyróżnieni działacze sportu, turystryki, TKKF i LOK. Uroczystość połączona będzie z zakończeniem Spartakiady Sportowej załogi HIL.

Odjazd autobusów z placu Centralnego w Nowej Hucie o godzinie 16. Zaprośzenia rozprowadza Rada Zakładowa Kombinatu. W programie uroczystości: przedstawienie wyników plebiscytu, wręczenie dyplomów i nagród — wyróżnionym sportowcom, działaczom i czytelnikom, zakończenie Spartakiady Sportowej załogi HIL, wieczorek taneczny. (jd)

W Walcowni Zimnej Blach powstał Młodzieżowy Klub Korespondentów

Z inicjatywy Zarządu Zakładowego ZMS powstał w ostatnich dniach w Walcowni Zimnej Blach — Klub Korespondentów naszego pisma. Należy do niego 13 młodych dziewcząt i chłopców, którym przewodniczy Józef Oślizło.

Na pierwszym zebraniu z członkami nowego Klubu, redaktorzy GNH poinformowali o pracy redakcji, o zadaniach, planach i perspektywach „Głosu”, zwracając jednocześnie uwagę, jakie tematy powinny być treścią nadsyłanych korespondencji. Nasi goście również przekazywali swe uwagi, dotyczące sposobu redagowania pisma i przyszłej z nim współpracy.

W drugiej części spotkania odbyło się losowanie nagród w naszym konkursie noworocznym, którego wyniki podajemy poniżej. (dr)

Kto wylosował nagrody?

Konkurs noworoczny — rozstrzygnięty

W obecności Klubu Korespondentów z Walcowni Zimnej Blach odbyło się w naszej redakcji losowanie nagród w konkursie noworocznym. Spośród 1038 rozwiązań (wszystkie prawidłowe!) wylosowano 10 nagród. Szczęśliwcami okazali się:

1. Władysław Gajoch — Kraków 33 — os. Pleszów 40 — I nagroda — bon towarowy na 700 zł.
2. Leonard Finder — Kraków, ul. Litewska 20/28 — II nagroda — bon towarowy na 500 zł.
3. Irena Wardak — Nowa Huta, Centrum C, bl. 1/98 — III nagroda — bon towarowy na 400 zł.
4. Zofia Stasiak — Nowa Huta, os. Urocz. 1/86 — IV nagroda — bon towarowy na 200 zł.
5. Maria Piątek — Nowa Huta, os. Ogrodowe 6/21 — V nagroda — bon towarowy na 100 zł.

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

GŁOS NOWEJ HUTY

Nr 6 (739) Kraków, 13 II. — 19 II. 1971 r. Cena 50 gr

D Z I S
w numerze:
● O pracy budowlanych HIL — str. 3
● Możemy pracować lepiej — str. 4
● Śladem naszej krytyki — str. 4
● Aktualności — str. 8



Czy będzie dom wypoczynkowy na miarę huty?

Zacznijmy od opisanego zdjęcia. Tak ma wyglądać dom wypoczynkowy huty w Kościelisku. O jego budowie mówi się od dawna, ale dopiero ostatnio sprawa przybiera kształt. Oto w odpowiedzi na pismo dyrektora naczelnego huty wiceprezes Rady Ministrów Franciszek Kałm wyraził zgodę na „wykonanie w roku 1971 następujących czynności przygotowawczych do realizacji domu wczasowego w Kościelisku koło Zakopanego dla pracowników Huty im. Lenina:

Fot. ST. GAWLIŃSKI

● opracowanie dokumentacji technicznej w oparciu o posiadane założenia techniczno-ekonomiczne;
● wykup terenu pod budowę w drodze umowy cywilnoprawnej.

Te dwie sprawy warunkują bowiem rozpoczęcie budowy z początkiem przyszłego roku i oddanie obiektu w połowie 1974 r.

By zorientować załogę huty w szczegółach dotyczących przyszłego domu w Kościelisku zwróciliśmy się do inż. Zygmunta Erenhalta z Dyrek-



„Niedziela produkcyjna” w rejonie Wielkich Pieców. Tutaj pracownicy z ZRH HIL.

Niedziela czynu społecznego ZMS-owców z ZRH

39 zetemesowców pracowało przy remoncie instalacji elektrycznej suwnicy, 21 — przy montażu hali lejnicy, 9 — przy robotach murarskich pod koryta suwnicy, 16 — energetyków wymieniali instalacje chłodzące 5 Wielkiego Pieca, 9 — wymieniali wymurówki rurociągu gorącego dmuchu.

Razem około stu młodych pracowników Zakładu Remontów Hutniczych, członków ZMS Huty im. Lenina poświęciło niedzielny wypocinek na pracę, a zarobki przeznaczyli na poprawę warunków socjalnych swego zakładu.

Inicjatywa przeprowadzenia niedzieli w czynie społecznym zrodziła się w ubiegły wtorek na posiedzeniu Zarządu Koła ZMS Wydziału Elektrycznego, Oddziału Maszynowego. Zetemesowcy ci chcieli swą aktywną pracą poprzeć nowe kierownictwo partii i rządu. Propozycja chwyciła. Poparli ją czynem następne brigady. Wszyscy chcieli

pracować w niedzielę i doprzyć swą cegiełkę do poprawy warunków socjalnych w swym zakładzie.

Sztab zetemesowców z przewodniczącym ZZ ZMS tow. Alfredem Ładoniem przystąpił do robót. Okazało

się, że wszyscy w jednym dniu nie mogą pracować. Po prostu nie mieli by co robić. Co czynić w takiej sytuacji? Zdecydowano rozszerzyć akcję na wszystkie niedziele lutego. Wtedy każdy będzie mógł pracować.

Niedziela 7 lutego. Wszyscy z ochotników, którzy zostali wyznaczeni na ten dzień, przyszedli do pracy. Będą remontować suwnice i pracować przy modernizacji i remoncie największego pieca w naszym kraju.

Pracującym w niedzielę zetemesowcom z ZRH złożyliśmy wizytę w ich miejscach pracy. Oto krótka relacja odnotowana przez nas oraz

wypowiedzi tych, którzy pracowali w niedzielę.

W-1. Zetemesowcy remontują tu instalację elektryczną w suwnicy nr 151. Zastajemy przy pracy m. in. członków brigady popularnego wśród

Jeszcze o pracy huty w styczniu

Mobilizacja dała efekty

Uwaga na awarie urządzeń

Wiadomo już ostatecznie, że zadania huty w styczniu w zakresie produkcji towarowej (wg. cen zbytu) nie zostały niestety w pełni wykonane. Mimo obniżenia planu HIL przez Zjednoczenie, zabrakło jeszcze co nieco i plan został wykonany w 99.5 procenta. Niedobór wyniósł 9,9 mln zł. Należy podkreślić, że pracowaliśmy w styczniu w niesłychanie trudnych warunkach bez niezbędnej jasności co do obowiązujących huty zadań produkcyjnych. Plany nie były bowiem dostatecznie sprecyzowane i właściwie nie było wiadomo czego się trzymać.

Nie ma więc mowy o wielkim sukcesie, mimo, że większość wydziałów pracowała bardzo dobrze, dość rytmicznie i wydajnie. Wykonały one swe plany. Zadania są jednak bardzo ciężkie, napięte. Pamiętajmy, że wynoszą one prawie po 2 mld złotych miesięcznie. Trzeba więc dobrej organizacji pracy i dużej mobilizacji załóg, aby wykonać tak trudne zadania.

Załodze huty dały się mocno we znaki ciężkie warunki atmosferyczne panujące na początku stycznia. Odczuwaliśmy braki w wagonach kolejowych. Dodatkowo skomplikował sytuację postój remontowy wielkiego pieca nr 5 oraz jednego bloku tlenowego, co odczuły specjalnie załogi

załogi ZRH — „Brata” Ryszarda Hudaszka. Robota idzie im sprawnie i szybko. Nic dziwnego; wszak jest to Młodzieżowa Brygada Dobrej Roboty. Ten tytuł zobowiązuje.

(Dalszy ciąg na str. 3)

naszych Stalowni. Nierytmicznie pracowała załoga pieca tandem w Stalowni Martenowskiej, a skutki tego skrupiły się na załogach Walcowni Zgniatacz i Walcowni Slabing. Na tym jednak jeszcze nie koniec. Analizując pracę huty w styczniu br. musimy zwrócić uwagę na stosunkowo dużą ilość awarii urządzeń. Kilka przykładów. W Stalowni

Projekt ośrodka jest dziełem Biura Projektów Przemysłu Węglowego, a opinia o nim brzmi: projekt ciekawy, nowoczesny, stanowiący stylizację regionalnego budownictwa zakopiańskiego. To zresztą widać już ze zdjęcia. I jeśli by rzeczywiście — jak to wynika z pisma dyrektora naczelnego do wiceprezesa Rady Ministrów — udało się go przekazać załogom w połowie 1974 roku, huta zyskałaby ośrodek wreszcie na miarę swych potrzeb.

BRONISŁAWA ROSZKO

Dr. inż. Mieczysław Cwikliński
Czytelnikom „Głosu Nowej Huty”
najserdeczniejsze
pозdrowienia
składa
Mieczysław Cwikliński
Nowa Huta 8 II. 1971 r.

Podczas niedawnych występów Mieczysława Cwiklińskiego w Nowej Hucie — otrzymaliśmy od Niej życzenia dla Czytelników „Głosu”. O spektaklu piszemy na str. 6.
Reprodukcja: J. BROZEK



Oto autorzy społecznego, niedzielnego czynu z siarczanowni Walcowni Zimnej Blach, o których pisaliśmy w poprzednim numerze „Głosu”. Stoją od lewej: Józef Sitkowski, Stanisław Łój, Jan Kofin, Stanisław Tylek, Jan Sroczyński, Jan Pudło i Mikołaj Kolawa. FOT. ST. GAUŁIŃSKI

Jeszcze o planie styczni

(Dokończenie ze str. 1)

ni Martenowskiej nastąpiło pęknięcie tzw. piaszczyna na przewodzie odciągowym spalin (strata ok. 800 ton produkcji), przedłużony został remont bieżącej pieca o 9 godzin, utrudnione było otwieranie otworów spustowych (strata ok. 500 ton produkcji). Doszły do tego jeszcze inne postoje. Kilka awarii wydarzyło się w Walcowni Zgniatacz m. in.

złamaniu uległy drągi tzw. manipulatora oraz walce w WCK. Pociągnęło to za sobą straty produkcyjne.

Sporo awarii i związanym z tym postojami miała załoga Walcowni Gorącej Blach. Złamanym zostało kilka walców, nastąpiły kilkakrotne „wybiicia” klatek walcowniczych. Awarie zakłóciły też pracę załogi Walcowni Drułu (m. in. nastąpiło „wybiicie” zasila-

Obrazy VIII Plenum KC w dniach 6 i 7 lutego br. wraz z następującymi po nich naradami czołowego aktywu partyjnego, wprowadziły pewne zmiany w terminarzu prac egzekutywy KF. Pomimo tego egzekutywa w okresie ostatnich kilku dni odbyła trzy posiedzenia.

Pierwsze z nich, o którym wcześniej informowaliśmy, odbyło się w piątek 5 lutego, z udziałem członków prezydium obydwóch rad, ZF ZMS, OR NOT i członków dyrekcji huty. Tematem posiedzenia, któremu przewodniczył I sekretarz KF, tow. T. Wachowski, było wstępne przyjęcie materiałów przygotowanych pod obrady KSR huty a dotyczących planu techniczno-ekonomicznego na 1971 r. wraz z stanowiskami jego integralną

nią elektrycznego zewnętrznego).

Innego rodzaju, również bardzo dotkliwie kłopoty przeżywała załoga Wydz. Rur Zgrzewanych. Jak wiemy wydział ten od lat pracował zawsze bardzo dobrze i rytmicznie. Teraz znalazł się w ogniu załóg HiL. Chciałbym podkreślić, że nie ma w tym subiektywnej przyczyny. Po prostu ciąg liczony jest dla dwóch ciągów produkcyjnych razem — „starego” i nowego. Załoga starej „nitki” pracuje bardzo wydajnie i wykonuje swe plany z nadwyżką, ale jej sąsiad, załoga nowooddanych do eksploatacji urządzeń, boryka się z masą kłopotów. Nie wykonuje planów. No i w sumie bilans wydziału jest niestety ujemny.

Jak widać z tego przeglądu, styczeń był dla hutników bardzo trudnym okresem. Praca była ciężka, a w dodatku wysiłki rozbiły się na planistyczne lamigłówki i o niejasność stojących do realizacji zadań. Przekroczenie planów w szeregu podstawowych asortymentach wyrobów hutniczych uznać należy — w tych warunkach — za sukces.

A perspektywy lutego i dalszych miesięcy br? Powiedzmy sobie wyraźnie: są dużo lepsze. Kończy się już miesiączność w planowaniu. Wiele przeszkód hamujących w styczniu pracę, zostało usuniętych. Już z dotychczasowych wyników produkcyjnych lutego widać, że rytmika pracy jest dużo lepsza. Wzrosła wydajność, przewidywane też są występujące poprzednio trudności jakościowe.

Wszystko więc wskazuje na to, że możliwe będzie odrobienie zaległości powstałych w styczniu, wzmocnienie tempa i w rezultacie zamknięcie lutego dużo korzystniejszym bilansem produkcyjnym. (jd)

JUNACY 141 OHP HONOROWYMI KRWIODAWCAMI

Systematycznie, od kilku lat junacy 141 Hufca OHP pracującego przy PPB HiL oddają honorowo krew. Ostatnio, 5 bm. 53 junaków oddało 11,6 litra krwi w Wojewódzkiej Stacji Krwiodawstwa w Nowej Hucie.

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH HiL DO 10 BM. WL.

Zakład	Materialów	Ogniotrwałych	% planu
Wyroby szamotowe	99		99
Wyroby zasadowe	95		95
dolomit	107		107
wapno	107		107
wyroby smoł. dolom.	135		135
Zakład Kokschemiczny		99	99
koks ogółem		99	99
koks wielkopieczowy		100	100
smoła		100	100
benzol		100	100
siarczan amonu		100	100
Aglomerownia I			
Aglomerownia II			
Wielkie Piece			
surowka			115
Wydział Przerobu Żużla			
żużel granulowany			94
żużel pienisty			94
żużel kawalkowy			87
Stalownia Martenowska			110
Stalownia Konwertorowa			101
Wydział Wlewnic			
wlewnice			101
Walcownie Wstępne			
prod. surowa kęsisk			93
prod. gotowa kęsisk			93
prod. surowa kęsów			61
prod. gotowa kęsów			90
Walcownia Siabing			
prod. surowa			103
prod. gotowa			96
Walcownia Gorąca Blach			
prod. surowa			96
prod. gotowa			99
Walcownia Taśm			

Z egzekutywy KF

W duchu VII i VIII Plenum KC

część: planem postępu technicznego, programem przedsięwzięć w zakresie organizacji i zarządzania, poprawy warunków socjalno-bytowych załogi i działalności kulturalno-oświatowej oraz wychowawczej. Ponieważ rozbieżności dotyczące niektórych z planowanych wskaźników produkcyjnych jak i ekonomicznych oraz zatrudnieniowo-placowych pozostały nadal — w rezultacie obrad postanowiono zobowiązać dyrekcję huty do spowodowania wyjaśnienia i uzgodnienia spraw spornych z kierownictwem ZHŽiSt i resortu. Równocześnie należy wprowadzić uzupełnienia i korekty do przedłożonych programów, w uzgodnieniu z

RZK, RR i OR NOT, zobowiązanymi do nadzorowania poszczególnych odcinków tych prac. Po załatwieniu tych spraw Prezydium RR zawnioskuje termin obrad KSR huty.

W dniu 8 lutego br. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie egzekutywy KF pod przewodnictwem I sekretarza KF tow. Wachowskiego. W posiedzeniu uczestniczyli wiceminister tow. R. Trzeźonka i kierownik Wydz. Ekonomicznego KW PZPR tow. T. Nowicki oraz przewodniczący Rady Robotniczej i dyrektor naczelny huty. W rezultacie wielogodzinnych obrad i rzeczowej, szczerzej dyskusji, w której przedstawiono stanowisko zarówno kierownictwa ZHŽiSt

jak i huty oraz trudności i problemy wynikające przy realizacji b. napiętych zadań, przewidywanych projektem planu całego hutnictwa jak i huty — doprowadzono do wyjaśnienia wielu spraw kontrowersyjnych i wzbudzających dotychczas wątpliwości. W atmosferze wzajemnego zaufania i zrozumienia zadeklarowano maksymalną pomoc, aby wspólnymi siłami dostarczyć jak największą ilość tak potrzebnych wyrobów hutniczych. W tej sytuacji obrady KSR huty przewiduje się w ostatniej dekadzie m-ca lutego.

W piątek 12 lutego odbyło się posiedzenie egzekutywy KF dla przygotowania obrad plenarnych KF a następnie narada aktywu partyjnego huty na temat realizacji uchwał VIII Plenum KC.

J. Ch.

Nowa POP przy ZPH w Bochni

nowa usunięcia przez wykonawców wszystkich usterek, które wynikły w czasie prowadzenia budowy. Dyskutowano również o na tematy poszanowania przez załogę nowych urządzeń, które im się powierza. Kilku towarzyszy w swych wypowiedziach akcentowało ogromne przemiany i ofensywność w działaniu nowego kierownictwa partii w życiu politycznym i gospodarczym kraju, co zostaje przyjmowane przez nich z dużym uznaniem.

W wyniku przeprowadzonych wyborów w skład egzekutywy weszło 7 towarzyszy. I sekretarzem POP został wybrany tow. Jan Cepak, zaś II

sekretarzem tow. Zygmunt Bogusz.

W zebraniu udział brali: przedstawiciel KP PZPR Bochnia — tow. Czesław Wójciewicz, przedstawiciel KF PZPR HiL — tow. Kazimierz Rajca, oraz mgr Franciszek Muszałski z dyrekcji pracy HiL. Nowo wybraną organizację partyjną przekazał I sekretarz KZ PZPR — P60 tow. Bohdan Rubiniak.

Zebranie przebiegło sprawnie przy dużym zaangażowaniu się członków i kandydatów partii, podejmując uchwałę do działalności na okres dwuletniej kadencji. (r)

Kiedy będzie dodatkowa szatnia w P-62?

Budowa tej szatni ma długą, a dla pracowników P-62 smutną tradycję. Pierwszy termin oddania przewidziany był na pierwszy kwartał 1970 roku. Potem — niestety — następowało kolejne przesuwanie terminu jej przekazania. W efekcie w roku 1970 szatnia nie została oddana do użytku.

Jest rok 1971. Zostaje zwołana komisja w skład, której wchodzi m. in. przedstawiciele inwestycji, Dyrekcji i Administracji. Komisja ustala kolejny termin oddania szatni na dzień 30 marca br. Czy zostanie dotrzymany? Takie pytania zadają sobie pracownicy Walcowni Zimnej. I są poważnie zaniepokojeni stanem robót na tak ważnym dla nich obiekcie. Obawy wyraża również kierownik biura P-62 mgr Kwartnik, który twierdzi, że jest słabe zainteresowanie budową ze strony nadzoru, że jest za mało pracowników na terenie wznoszonego obiektu.

Byliśmy na terenie budowy. Widzieliśmy małą grupkę pracowników wykonujących roboty budowlane. I również

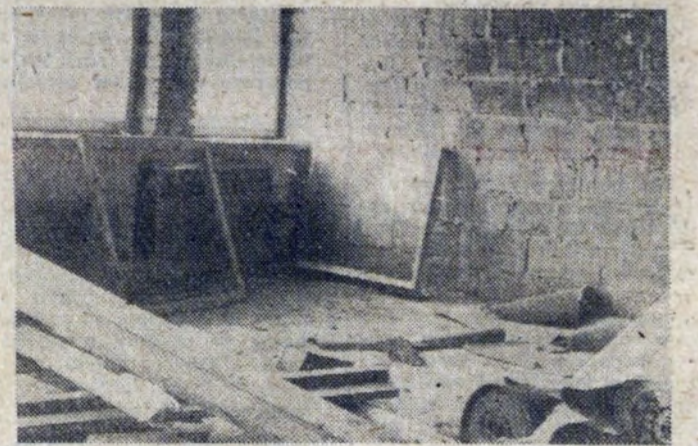
wyrażamy obawy co do terminu oddania obiektu.

Sygnalizujemy zaistniałą sytuację zaznaczając jednocześnie, że warunki w Walcowni Zimnej są bardzo ciężkie. W tej chwili brakuje ok. 700 m kw. powierzchni szatniowej. Wszystkie wolne pomieszczenia przeznaczono na miejsca, w których pracownicy mogą przechować swe ubrania. Część pracowników ma

swoje szafki nawet w hali produkcyjnej.

Jednocześnie informujemy, że szatnie buduje Dyrekcja Inwestycji. (k)

P.S. Jak się dowiadujemy, prace przy budowie szatni ruszyły ostatnio z martwego punktu. Spowodowała tę zmianę informacja krytyczna w kronice TV. Czy trzeba było czekać aż na publiczną krytykę?



Jak wykonaliśmy plan?

PRACOWALI DOBRZE I RYTMICZNIE. Pierwsza dekada lutego minęła pod znakiem dobrej i rytmicznej pracy większości wydziałów. Znakomity rezultat uzyskała załoga Wielkich Pieców. Wykonała plan dając dodatkowo ponad 10 tys. ton surowki. W czołowie najlepszych uplasowała się załoga Walcowni Drobnej i Drułu. Wykonała plan w obu swych asortymentach, dostarczyła dodatkowo po kilkaset ton profilu oraz walcówki. Nie zawiedli nasi stalownicy. Utrzymali mocne, rytmiczne tempo pracy i w rezultacie wykonali plan z nadwyżką. Dodatkowa produkcja stali martenowskiej i konwertorowej wyniosła kilkaset ton. Dobrze spisali się załoga Wydz. Wlewnic. Wykonała plan dając dodatkowo kilkadziesiąt ton wlewnic i osprzętu hutniczego. Poprawiła wybitnie swój poprzedni rezultat produkcyjny załoga Wydz. Rur Zgrzewanych. Wykonała plan z nadwyżką kilkudziesięciu kilometrów rur. Dobrze pracowała również załoga Walcowni Gorącej Blach. Wykonała swe zadania z nadwyżką blachy czarnej, blachy ocynkowanej, blachy ocynowanej ogólnie i blachy ocynowanej elektrolitycznie.

PRZEDŁUŻONY. Ostatnio nie ma w hucie zakłóceń w obrocie wagonowym. Postój taboru PKP nie wykracza poza ustalony limit. Oto średni czas postoju wagonów PKP od początku bież. roku: 1 bm. — 10,5 godz., 2 bm. — 11,4 godz., 3 bm. — 11,2 godz., 4 bm. — 11,1 godz., 5 bm. 10,4 godz., 6 bm. — 10,9 godz., 7 bm. — 9,2 godz., 8 bm. 9,8 godz., 9 bm. — 11,1 godz., 10 bm. — 11,1 godz. (jd)

Z żalem zawiadamiamy o śmierci b. ordynatora Oddz. Chirurgicznego

dr med.
TADEUSZA FIAŁKOWSKIEGO

W Zmarłym tracimy bez reszty oddanego chorem lekarza, cenionego pracownika i najlepszego Kolegę.

DYREKCJA I RADA ZAKŁADOWA Szpitala Im. St. Zeromskiego w Nowej Hucie

POSTÓJ WAGONÓW PKP NIE

POMYŚLANO I O KOBIECIACH

nie można, że zmiany muszą nastąpić wolno, stopniowo, a jednak w referacie znalazło się wiele miejsca na najżywniejsze sprawy ludzkiej pracy, znalazły się nawet akcenty, których nie oczekiwaliśmy.

Jednym z nich jest problem kobiet pracujących, o którym nie słyszeliśmy na Plenum KC w poprzednim okresie. Towarzysz Gierk z troską mówił o tym, że ogromna liczba kobiet de facto pracuje podwójnie — w zakładzie i w domu. Ze jest im z pewnością trudno podjąć wielu obowiązków, zwłaszcza, że muszą się zająć wychowaniem dzieci, a jak wiadomo — warunki materialne wielu kobiet są jeszcze ciężkie. Usłyszeliśmy o tym, że nasze władze będą rozważać wszelkie możliwości ulżenia życia kobiet, na przykład przesunięcie ich na 4-godzinny dzień pracy w mniejszych zakładach. Wiemy, że i inne problemy z tym związane znajdować się będą w centrum uwagi nowego kierownictwa Partii i Rządu.

O, chociażby takie zagadnienie, o którym w naszej hucie mówi się permanentnie, nie tylko przy wielkich okazjach, ale na co dzień, roboczo. Mówiły o tych sprawach kobiety również całkiem niedawno — w Zakładzie Kokschemicznym HiL.

O co chodzi? Są uzasadnione zale. że wiele pracownic od lat nie otrzymuje awansów, podczas gdy mężczyźni przez ten okres awansowali, chociaż można by długo dyskutować nad tym, czy rze-

rocznego Dnia Kobiet nie raz podnosiła się ten problem, jak również fakt niższego zaszczerowania kobiet, piastujących te same stanowiska co mężczyźni. Robiło się to jednak bardzo nieśmiało. Jest więc czas na to, aby o te prawa dopominać się pełnym głosem. Aby rady związkowe, robotnicze i organizacje partyjne nie traktowały kobiet jak intruzów, bo w końcu pracują razem z nami i wspólnie budujemy socjalizm.

Wierzę, że stosunek do kobiet pracujących ulegnie radykalnej zmianie. Ale dlaczego dopiero teraz, gdy była o tym mowa na Plenum Partii? Sami działacze społeczni i administracja jakoś do tej pory bały się „uchylać”. Pytam się, dlaczego? Czy troska o ludzi pracy była strażą zakazaną? Kobieta też czołowiek. Należy się jej nie tylko szacunek, ale i bałoch o warunki pracy, o socjalne, bytowe, o to wszystko, co składa się na jej trudne życie.

Dobrze byłoby, aby i władze dzielnic poświęciły więcej czasu kobietom pracującym. Aby nie było więcej takich przypadków, że do przedszkola przyjmuje się dziecko dyrektora, bo nie wypada nie przyjąć, a nie przyjmuje się dziecka szarej robotnicy, która nie umie się o to wyklócić i nie ma w zanadrzu „argumentów”.

To zresztą zaledwie muśnięcie wielkiego problemu. Powróć do niego jeszcze w następnych numerach „Głosu”.

DANUTA RYBARCZYK

(Dalszy ciąg ze str. 1)

Przy remontowanej suwnicy zetemesowcy zawiesili plansze z napisem: Zapal, Młodość, Siłę — Ojczyźnie. Niedziela czynu społecznego odpowiadamy na apel Biura Politycznego KC PZPR i ZG ZMS.

Zbliża się do nas kierownik Wydziału Elektrycznego inż. J. Rokita. Co robią „cywile” wśród pracującej młodzieży? Z boku słyszę głos — On też odpowiedział na apel młodzieży i przyszedł do pracy. To miło z jego strony.

przywileju. Każdy z nich przyjmuje zakres robót na 8 godzin. Tylko bardziej wydajnej pracy zawdzięczają fakt, że już po siedmiu godzinach idą do szkoły i podnoszą swe kwalifikacje zawodowe i wiedzę teoretyczną.

Staszek Pomierny pełni jednocześnie funkcję przewodniczącego ZD ZMS. Mówi — zarówno w szkole jak i w pracy staramy się być zawsze razem. To pomaga we wszystkim.

Idziemy do Kuźni. W porównaniu z W-3 cicho tu i spo-

Niedziela czynu zetemesowców

czyn przemieniając apel ZMS. Dzisiaj są wszyscy członkowie brygady.

500 roboczogodzin

Kończymy rajd po miejscach, gdzie elektrycy remontują instalacje w czterech suwnicach. Prace te zamykają się sumą 500 roboczogodzin. Na podkreślenie zasługuje jeszcze jedno. To, że cały zakres remontów został przygotowany i zabezpieczony przez zetemesowców. „Od śrubki, aż do nadzoru” — jak mówi „Fred” Ładoń, przedstawiając dwu przewodniczących Kół ZMS tow. Edwarda Pachotę i Zygmunta Stochmalę, którzy są jednocześnie mistrzami i w niedzielę nadzorowali roboty remontowe.

Ta znaczna koncentracja remontów zarówno w czasie jak i w terenie ma dobre strony. Można ją zrobić szybciej, a w miarę potrzeby jedni pracownicy mogą pomóc drugim.

Zegnamy się z elektrykami i jedziemy na Wielkie Piece. Znajoma hala lejnicza i miejsce gdzie stoi w.p. nr 5 — wypełnione pracującymi robotnikami. Snopy iskier przy spawaniu elementów, płatanina przewodów, które tylko pozornie wyglądają na rozrzucona w beładzie. Trwa remont największego pieca w kraju. Robotą postę-

puje zgodnie z harmonogramem. Precyzja niemal zegarmistrzowska.

W hali lejniczej przy budowie fundamentów pod koryta surówki, zastajemy przewodniczącego ZW ZMS — Wydziału Budowlanego — Jerzego Hebenstreita. Planowałem odpocząć — mówi Jurek. — Gdy jednak dowiedziałem się, że będziemy pracować społecznie, nie wahałem się ani chwili. Zebrałem dziesięć osób, bo tylko na tyle jest dzisiaj front robót i rano rozpoczęliśmy pracę.

Wspólnie z Jurkiem pracowali m. in. R. Puchalski, Z. Rokos, S. Siemieniec, W. Kulpa, R. Galan, M. Kaja i A. Biały.

Częstym gościem na terenie remontu w. p. nr 5 jest sekretarz KZ PZPR ZRH Julian Kaczor. Również w niedzielę przyszedł zobaczyć jak postępuje praca, czy załóżce czegoś nie brakuje. Oto co mówi o zetemesowskim czynie:

Jest to wielki sukces nie tylko zetemesowców, ale całej załogi. Sądzę, że teraz w ślad



Niedziela w hucie. Andrzej Walczak i Tadeusz Sosin z BPS T. Furtaka — podczas wymiany rolek ciągnących skip, na wielkim piecu nr 5.

FOT. ST. GAWLIŃSKI

za najmłodszą częśćią pracowników naszego zakładu pójdą i starsi, przystępując do podobnych czynów.

Sprawny przebieg remontu pieca

Trzeba powiedzieć, że praca przy remoncie tego hutniczego kolosa przebiega bardzo sprawnie. Zdemontowano już ok. 3.5 tys. ton konstrukcji i urządzeń 3 tys. m sześć. wymurówki. Zrobiono kawał roboty. Przewiduje się nawet skrócenie cyklu remontowego. A gra jest warta świeczki. Już bowiem w niedługim czasie zostanie oddany do eksploatacji 3 konwertor i wtedy potrzeba będzie dużo surówki.

Siedzimy w pokoju ZZ ZMS ZRH. Omawiamy wyniki zetemesowskiej niedzieli. Nasuwa się nam jeden wniosek — młodzi chcą i potrafią ofiarować pracę. Widzą lepszą

perspektywę i dają co mają najcenniejszego — swą pracą dokumentują poparcie dla nowej linii partii.

To właśnie dla odnowy — jak podkreślają moi rozmówcy — pracujemy. Wierzmy, że będzie lepiej tylko wtedy, gdy sami na to zapracujemy. Będziemy więc dalej jak najlepiej wykonywać swoje obowiązki.

Niełatwo jest zrezygnować z niedzielnego wypoczynku i po sześciu dniach pracy znów do niej przyjść. A jednak znaczna część młodych robotników tak robiła. W następną niedzielę „przyjdą” ponownie. Dzięki ich pracy warunki socjalne ZRH — czuła strona załogi — ulegną poprawie. Pracownicze niedziela stają się coraz bardziej popularne w Hucie im. Lenina.

W. KACZMARSKI



Niedziela 7 lutego — dodatkowa praca przy remoncie silnika udźwigu suwnicy w Wydziale Odlewni. (Na zdjęciu — Józef Maradaus, Józef Szczalba, Wład. Kramarz i St. Pachwiński).

FOT. ST. GAWLIŃSKI

Przechodzimy na W-3. Tu zastajemy pracującą przy remoncie suwnicy nr 118 brygadę szkolną Stanisława Pomiernego. Tak jak każdego dnia stawili się w komplecie by swą młodzieńczą siłą i zapałem wykorzystać w pracy.

Ci młodzi zetemesowcy pracują i uczą się zarazem. Jako uczącym przysługują im prawo wcześniejszego opuszczenia miejsca pracy o godzinę. Nie korzystają jednak z tego

kojnie. Na przeciwnych końcach hali dwie grupy elektryków remontują suwnice. Brygady Romana Walochoy i Kazimierza Żurka wykonują swe normalne obowiązki. Warto zaznaczyć, że członkowie brygady Walochoy ubiegają się o Złotą Odznakę BPS. Oto co mówi brygadziśta o swoim zespole. Jest to dobry zespół, mamy ambicję zdobyć tę odznakę. Teraz wspólnie „ciągniemy” te trudne remonty, w



Podczas „niedzieli” produkcyjnej w Kuźni HIL. Mała przerwa na papierosa.

Co postulują hutnicy?

Chciałbym poświęcić jeszcze trochę uwagi wnioskowi i postulatowi aktywnemu związkowemu HIL, wysuniętemu w imieniu załogi na niedawnej naradzie. Od razu zastrzeżenie: pomijam wnioski, które bez wątplenia wydają się nierealne, niemożliwe w najbliższym czasie do realizacji. I jeszcze jedna, bardzo istotna uwaga. W Hucie im. Lenina — jesteśmy, mimo wszystko, w lepszej sytuacji niż załogi tzw. starego hutnictwa. Mamy po prostu dużo lepsze warunki. O tym trzeba pamiętać, zachowywać rozsądek i umiar przy wysuwaniu wniosków i postulatów. Może parę przykładów.

Zasłużony priorytet

Wzrost płac w okresie 16-letnia. Licząc na 1 robotnika wzrost ten wyniósł w skali Zjednoczenia 43.0 proc., podczas gdy u nas — 51.3 proc. Wzrost płac liczony na 1 roboczo godzinę wyniósł 58.5 proc.,

w skali ZHŻiS, u nas natomiast — 64.9 proc. Sumując: w zakresie płac, wszystkie pozostałe zakłady hutnicze znajdują się daleko w tyle. Jedyne Huta Warszawa zaczyna nas w tej dziedzinie „doganiać”. Ponadto, pamiętajmy, że huta nasza dysponuje — mimo wszystko — jednym z lepszych taryfikatorów płac. Uwzględnia on bowiem tzw. „widelki” w szeregach (od — do), co jest bardzo korzystne dla załogi. W starym hutnictwie, taryfikatory są znacznie mniej doskonałe.

Ruch czterobrygadowy. Okazuje się, że i w tym udogodnieniu dla załogi, nie plasujemy się źle. Podczas gdy obecnie ok. 35 proc. polskich załóg hutniczych pracuje w ruchu 4-zmianowym, u nas już 43 proc. załogi korzysta z lepszych warunków pracy, umożliwiających pełniejszy wypoczynek.

Korzystamy również z wię-

kszych niż średnie, nakładów na bhp. W skali Zjednoczenia wydaje się na 1 pracownika 2.800 zł rocznie. U nas natomiast — ponad 4 tys. zł.

W minionej pięcioletce z nakładów na budownictwo mieszkaniowe (z puli ZHŻiS) otrzymaliśmy sporo, gdyż aż 39 proc. Huta im. Lenina dysponuje mniej więcej trzecią częśćią wszystkich miejsc hotelowych hutnictwa. Spośród 1.120 pracowników służby zdrowia zatrudnionych w hutnictwie, w naszym zakładzie pracuje 339 pracowników. Podczas gdy w latach 1968-70 wzrost ilości wczasów rodzinnych wyniósł w hutnictwie 4.6 proc., u nas był znacznie większy: 26.8 proc..

Nikt oczywiście nie kwestionuje prawidłowości tego układu, który przytoczyłem, czerpiąc dane z wystąpienia na naradzie dyrektora ZHŻiS tow. Haratyka. Największy, najnowocześniejszy zakład w kraju, dający 30-40 proc. całej produkcji, musi znajdować się w uprzywilejo-

(Dalszy ciąg na str. 4)

Budownicze huty, załoga PPB HiL, dowiedli w ciągu swej wieloletniej pracy, że potrafią sprostać najtrudniejszym zadaniom. Na budowie kombinatu zdobyli tyle doświadczeń i przeszli tak trudną szkołę, że obecnie powierzane im są budowy już nie tylko na terenie kombinatu, ale w różnych rejonach kraju i za granicą. Świadczy to o ugruntowanym zaufaniu do budowniczych hut.

CZTERY „ZAGŁĘBIA BUDOWLANE”

W bież. roku załoga PPB HiL realizuje cztery podstawowe zadania inwestycyjne, tak wielkie i stanowiące całe kompleksy, że nie bez racji nazywa się je osobnymi zagłębiami budowlanymi. Postaram się je pokrótce scharakteryzować.

Podstawowym placem budowy pozostaje oczywiście w dalszym ciągu Huta im. Lenina. Zadania jakie będą tutaj realizowane w br. sięgają miliarda złotych, dokładnie wynoszą — 950 mln. Przerób ten oznacza wzrost — w generalnym wykonawstwie — o 250 mln zł w porównaniu z rokiem ubiegłym. Należy podkreślić, że w następnym okresie, począwszy od 1972 roku, występuje już do końca pięcioletki stały wzrost „przerobu”: co roku wyniesie on ponad miliard złotych.

Jakie obiekty będą budowane? W Bochni dobiega końca rozruch urządzeń pierwszego etapu Zakładu Przetwórstwa Hutniczego. Trwa już także w hucie rozruch urządzeń produkujących mączkę nawozową z żużla. Jedną z planowanych w przyszłości budów (zapewne w Bochni) jest Walcownia Błach Transformatorowych. Załoga PPB HiL wznosi w tej chwili (również dla huty) kilka obiektów socjalnych, ale inwestycja nr 1, na której skupiona jest uwaga przedsiębiorstwa, to konwertor nr 3.

KAŻDY DZIEŃ TO 2 TYS. TON STALI

Nie potrzeba uzasadniać dlaczego ta właśnie budowa jest tak ważna i dlaczego urucho-

mienie jej w terminie stanowi sprawę ambicji budowniczych. Trzeci konwertor jest priorytetową budową huty, ma zapewnić przyrost stali tak koniecznej w kraju. Wystarczy powiedzieć, że każdy dzień przyspieszenia, lub opóźnienia jego budowy, oznacza 2 tys. ton stali. Budowniczy podjęli zobowiązanie, aby przekazać trzeci konwertor do eksploatacji 5 dni przed terminem rządowym, tj. w dniu 26 marca br. Dzięki temu

U budowniczych Huty im. Lenina

Z realizowanych zadań inwestycyjnych najważniejszy jest trzeci konwertor

przysporzyliby hutnikom ok. 10 tys. ton stali. Już to świadczy o wadze zobowiązania i o podejmowanej odpowiedzialności.

Sprawa jest trudna i skomplikowana, gdyż nie ma co ukrywać, że na budowie tej występują opóźnienia. Na niektórych odcinkach są zagrożenia. Ale mimo tego, nikt z zespołu budowniczych nie traci ducha. Trudności i przeszkody stanowią dodatkowy doping, wyzwalają nowe zasoby energii i ambicji. Zapalają ludzi do brania się za bary z harmonogramem.

Wiele faktów świadczy na korzyść budowniczych. Wykazują oni tak wiele inwencji i pomysłowości w pracy, że nadrabiają opóźnienia w błyskawicznym tempie i w mistrzowskim stylu. Jedną z operacji wykonywanych przez Mostostal, o której pisałem (było to podniesienie tzw. pierścienia, do którego umocowany zostanie sam korpus konwertora) zaplanowano na 2 tygodnie. Nawet radzieccy eksperci nie uważali tego okresu za zbyt duży, a przyzwyczajeni są przecież i do dobrej organizacji pracy i do solidnej roboty. A tymczasem nasi Mostostalowcy na czele z mistrzem Krezółkiem i kierownikiem

odcinka mgr inż. Chowańcem, poradzili sobie z tą operacją dosłownie w kilka dni. Zupenie jak „czarodzieje”.

W HUCIE IM. NOWOTKI W OSTROWCU ŚWIĘTOKRZYSKIM

Znają tu budowniczych huty nie od dzisiaj. Mimo że Kraków daleko, realizują jedną z bardzo ważnych budów. Obiekt, który wznosi-

szą dawać będzie krajowi ciężkie odkuwki, przeznaczone m. in. na wały generatorów i na wały silników okrętowych. Trzeba podkreślić, że rozwinięcie tej produkcji w Hucie im. Nowotki zaoszczędzi Polsce wielu dewiz. Dużo bowiem tych ciężkich odkuwek sprowadzamy do tej pory z zagranicy płacąc za nie dewizami.

Budowa podzielona jest na dwa etapy. Po zakończeniu pierwszego, produkcja odkuwek wyniesie ok. 20 tys. ton rocznie. Po zakończeniu drugiego — 50 tys. ton. Nasi budowniczy mają w Ostrowcu zabezpieczone „przyzwoite” warunki socjalno-bytowe. Choć praca zdala od swej macierzystej jednostki i na pewno niełatwo doglądać ich najpilniejszych potrzeb, zażabano, aby mieli gdzie umyć się ciepłą wodą, aby mieli gdzie przebrać się po pracy i zjeść coś ciepłego. To właśnie, troska o załogę, o jej potrzeby socjalne, wystawia kierownictwu przedsiębiorstwa tak najlepszą opinię.

Weszli już także budowniczy HiL na nowy teren swej pracy w Hucie Zawiercie. Wykonują tutaj roboty ziemne i poprzedzające właściwą budowę — roboty inżynierskie

ne. Przerób na rok bieżący nie jest wielki, wynosi 95 mln zł. Całość budowanej Walcowni tzw. Dużej kosztować będzie ok. 3,5 mld złotych. Oddanie obiektu do eksploatacji — w 1974 roku.

RÓWNIEŻ W... NRD

No i coraz bardziej już sławne zagraniczne budowy PPB HiL. Czwartym podstawowym zagłębieniem budowlanym załogi jest w bież. roku Ilmenau w NRD. Zadanie jakie tutaj otrzymała nie jest łatwe: przy istniejących zakładach porcelany technicznej wznosić dzielnicę przemysłową. W skład szeregu obiektów wchodzi m. in. urządzenia energetyczne, jednostki usługowe, sklepy. W tej chwili „na delegacji” w Ilmenau pracuje ok. 300 budowniczych HiL. Liczba ich wzrośnie niebawem w miarę rozwoju wykonywanych inwestycji.

REPREZENTACYJNA „WIZYTÓWKA” W KRYNICY

Długo jeszcze można by wymieniać obiekty budowane przez załogę PPB HiL. Gdzie jej nie ma? Kończy już piękną i supernowoczesną pijalnię wód mineralnych w Krynicy. To będzie jej reprezentacyjna „wizytówka”. Buduje stołówkę w miasteczku studenckim w Krakowie oraz stołówkę w kompleksie obiektów Politechniki. Remontuje i modernizuje linię tramwajową do huty, budować będzie wkrótce jej nowy odcinek do Cementowni „Nowa Huta”. Dodajmy do tego jeszcze blok tenowy nr 3 na terenie kombinatu, budowę dwóch dalszych baterii koksowniczych nr 11 i 12 oraz rozpoczęty już II etap Zakładu Przetwórstwa Hutniczego w Bochni, a otrzymamy skalę zadań.

Tacy są budowniczy huty, ludzie trwale związani z kombinatem i zarazem podejmujący każdą inwestycję w kraju, z którą są kłopoty i której nie ma komu powierzyć. Choć to nie ich „profil” robót i nie ta specjalność, z każdego zadania potrafią się wywiązać.

Do budowy konwertora nr 3 w hucie, jeszcze powrócę.

JERZY DANEK

możemy pracować lepiej

Z mojego doświadczenia 19-letniej pracy w starym hutnictwie na Śląsku i w nowoczesnej Hucie im. Lenina, wyciągam fakt, że nieodzownym warunkiem lepszej i wydajniejszej pracy jest dobra atmosfera, a więc to wszystko, co nazywamy stosunkami międzyludzkimi w toku produkcji. Oddziaływanie na poszczególne pracownicze, zaniedbujących swe obowiązki, powinny zajmować się głównie organizacja partyjne i młodzieżowe. Aktywni ci mają obowiązek służyć innym dobrym przykładem, powinni być wzorem dla pozostałej części załogi. Niestety, nie zawsze tak jest. W Stalowni Martenowskiej są pracownicy, przeważnie ci młodzi, których wydajność jest bardzo niska. Niektórzy z nich starają się tylko o to, aby czas „zleciał” jak najszybciej, a jeżeli zwraca się im uwagę, czują się obrażeni. Zdarza się i tak, że koledzy takiego nieroba usiłują bronić i popierać, zamiast wytknąć mu przyjaźnie jego błędy. Duże pole do popisu w tym

względnie mają kierownictwa wydziałów. A niestety na ogół mało tym zagadnieniem poświęcają uwagi, nie dbają o wytworzenie zdrowego klimatu w zakładzie pracy. Ludzie pracujący bardzo sumiennie, ale nieafiszujący się tym, skromni, przeważnie pomlani są przy rozdziale dodatkowych premii i nagród. Nie daje się im zachęty nawet w formie podziękowania na piśmie. A przecież nie chodzi jedynie o to, aby karać, ale za dobrą pracę należy się jakaś rekompensata. Jeżeli nie ma innych możliwości — to przynajmniej moralna. Nowe kierownictwo Partii i Rządu stworzyło odpowiednie warunki do tego, aby podziękowania nagród odbywał się bardziej sprawiedliwie. Myślę więc, że w wydziałach powinno się powołać specjalne kolektywy wybierane bezpośrednio spośród członków załogi, wraz z mistrzami, którzy najlepiej znają swych ludzi i wiedzą, ile są wari. (d.c.n.)

EDMUND CHMIELIŃSKI
Stalownia Martenowska

Dziś przedstawiamy kolejną Młodzieżową Brygadę Dobrej Jakości, która w minionym roku osiągnęła bardzo dobre rezultaty produkcyjne. Są nimi MBDJ z Walcowni Gorącej Blach. Dziesięć brygad jakościowych dzięki lepszej pracy i znacznej poprawie jakości uzyskało ponad 110 mln złotych zysku.

Na poszczególnych stanowiskach pracy jakościowcy z P-61 uzyskali b. dobre rezultaty. Wycinka na agregacie wykańczalni nr 1 — na zamówienia planowe dała w tonach dodatkową produkcję w wysokości 11 tys. ton.

Kombinowany Agregat Cięcia — KAC. Poprzez poprawę uzysku produkcji surowej jakościowcy uzyskali dodatkową produkcję w wysokości 3 tys. ton. Poprawa uzysku przy sortowaniu mechanicznym — ponad 7 tys. ton blach. Dzięki wyeliminowaniu wybraku własnego uzyskano dodatkowo 120 ton blach. Jak z tego widać efekty są znaczne, a rezultaty godne podkreślenia.

Walcarki. Jakościowcy pracujący na tych urządzeniach, dotrzykali wszystkie wskaźniki założone w regulaminie MBDJ. W wielu przypadkach zostały one nawet poprawione. Np. wybrak na NGE z 8 proc. planowanych wyniósł 7,0 proc., a wybrak na odcinku końcowym z 0,4 proc. zaplanowanych uzyskano — 0,31 proc. W pozostałych wskaźnikach uzyskano wyniki zbliżone do zaplanowanych.

W porównaniu z innymi brygadami pracującymi na tych samych stanowiskach uczestnicy zetemesowskiego współzawodnictwa jakościowego uzyskali wyniki lepsze. Np. na walcarkach młodzieżowcy w porównaniu ze zmianami A i B we wskaźniku wybraku całkowitego „zwyrodniali” zdecydowanie. Założono wartość wskaźnika na 0,4 proc i MBDJ wyniki ten uzyskali. Pozostałe zmiany uzyskały 0,89 i 0,86 proc. W wybraku na NGE założono 8,0 proc. Jakościowcy ze zmian C i D uzyskali 7,5 i 8,0 proc.,

Jakość — na pierwszy plan czyli o MBDJ z Walcowni Gorącej



Oto kilku autorów jakościowych sukcesów w Walcowni Gorącej Blach. Od lewej: Z. Gasiorek i J. Łatacz — 1 walcownicy, J. Duliński i A. Partyka — st. walcownicy, M. Sendor, J. Jabłoński — walcownicy. FOT. JÓZEF ROŚKIEWICZ

a pozostałe zmiany odpowiednio 12,9 i 13,2 proc. W innych wskaźnikach było podobnie. Czym należy tłumaczyć tak dobre rezultaty jakościowców z P-61? Co o tym sądzą przewodniczący ZZ ZMS tow. Józef Gaździński?

— Na uzyskanie tak dobrych wyników złożyło się kilka

czynników. Do najważniejszych zaliczyć trzeba zrozumienie przez zetemesowców potrzeby poprawy jakości produkcji i gospodarności. Dyscyplina technologiczna w całym procesie produkcji, dobra organizacja pracy i ambicja młodzieży, to dalsze czynniki decydujące o powodzeniu.

Jak wspominałem, w P-61 pracuje 10 brygad jakościowych. W sumie duża grupa pracowników. Wskazanie najlepszych jest poważnym problemem. Oto najlepsi z najlepszych, ci, którzy nie tylko dobrze pracują, ale swą postawą, uczynnością, zasłużyli w oczach innych na wyróżnienie. Jan Koleszko — walcownik, Bronisław Waskiel — walcownik, Janusz Andrzejczyk i Stanisław Domagała — operatorzy urządzeń walcowniczych, Włodzimierz Nowak — operator, Jan Duliński — walcownik i Kazimierz Smoleń — walcownik.

Wyniki osiągnięte przez MBDJ są doskonałe. Ale nie tylko praca jakościowców złożyła się na to. Poważne zasługi mają w tym również mistrzowie i kierownicy zmian gdzie pracują jakościowcy.

Jakie są plany na najbliższą przyszłość? Już od 1 marca nastąpi zmiana regulaminu dla brygad jakościowych. Z-stanta poważnie zaostrożone kryteria oraz rozszerzone wskaźniki, które do tej pory nie były brane pod uwagę.

Na walcarkach powstaną nowe brygady Dobrej Jakości. Te nowe elementy współzawodnictwa przyczynią się do uzyskania jeszcze lepszych wyników ekonomicznych w roku 1971.

Już teraz MBDJ z wykańczalni nr 1 i 2 zobowiązały się dodatkowo przepracować po 8 godzin, a zarobione pieniądze przekazać na fundusz odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie. Jeszcze jeden czyn „jakościowców”.

W. KACZMARSKI

Za spowodowanie awarii

KAZIMIERZ KIKLA — maszynista Wydziału Kolejowego HIL, odpowiadał przed Sądem Powiatowym dla Dziecinicy Nowa Huta za spowodowanie podczas pracy poważnej awarii, która pociągnęła za sobą straty materialne w wysokości ok. 100.000 złotych. Okoliczności wypadku są następujące. K. Kikla prowadził w rejonie haldy żuźla lokomotywę spalinową ze składem 11 kadrów wiekopieczowych. Pomimo, że otrzymał od zwrotniczego sygnał „stój” nie zatrzymał się, przejechał przez rozjazd torów. Wskutek tego nastąpiło boczne starcie z kolumnami stalowniczymi spychaczami również po torach. Trzy kładzie uległy wykołaceniu, straty na uszkodzonym tabore wyniosły ok. 100.000 zł.

Maszynista Kazimierz Kikla został przez Sąd uznany winnym zarzucenemu mu czynu (nieumyślnego doprowadzenia do katastrofy kolejowej) i skazany na jeden rok pozbawienia wolności. Wykonanie tej kary zawieszono zostało warunkowo na okres 3 lat. Maszynista zobowiązany został ponadto do wypłacenia na rzecz Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej kwoty 5.000 zł, do przeprowadzenia 20-godzinnego szkolenia pomocników maszynisty na tematy zawodowe, ze szczególnym uwzględnieniem popelnionych przez siebie uchybień w pracy oraz do przygotowania się do porównanego egzaminu na maszynistę w najbliższym czasie. Sąd zarządził podanie wyroku do publicznej wiadomości przez zamieszczenie go w „Głosie”.

Od RED. Niech przykład ten będzie ostrzeżeniem dla hutników. Z pracą na niejednokrotnie bardzo drogiej i skomplikowanych urządzeniach wiąże się poważna odpowiedzialność. Trzeba więc bardzo uważać, trzeba skrupulatnie wykonywać swe obowiązki. Chwila nieuwagi, czy jedno potknięcie, a konsekwencje mogą być niezwykle brzemienne w skutku. (jd)



W poprzednim numerze „Głosu” pisaliśmy o wystawie plastycznej, zorganizowanej w ramach Olimpiady Kulturalnej w Walcowni Żelaznej. Dziś zamieszczamy jeszcze jedno zdjęcie z tej bardzo interesującej wystawy, informując jednocześnie, że poza wymienionymi poprzednio autorami, prace swe wystawiają tu również: Józef Synowicz (obrazki ze słomy) i Leonard Orłowski (metalooplastyka). FOT. ST. GAWLIŃSKI

Stowarzyszenie Elektryków Polskich Oddz. Nowa Huta jest jedną z najstarszych organizacji technicznych w Nowej Hucie. Zrzesza ponad 800 specjalistów w 22 kołach zakładowych i terenowych, z których 9 działa w wydziałach Pionu Głównego Energetyka, 5 w — w zakładach i wydziałach podstawowych HIL, zaś pozostałe 8 na terenie Dzielnic Nowa Huta.

Działalność Stowarzyszenia opiera się na pracy 23 Kół oraz przy Oddziale SEP w porządkowych sekcjach, komisjach i referatach. Spośród takich sekcji, jak: energetycznej, energetyki przemysłowej, instalacji i urządzeń elektrycznych, elektroniki i teletechniki na czołowe miejsce

wysunęła się sekcja instalacji i urządzeń elektrycznych działająca pod przewodnictwem inż. J. Hołki — Elektromontaż Nowa Huta. Spośród szeregu dobrze pracujących komisji szczególnie wyróżnia się Komisja Organizacyjna kierowana przez inż. Z. Grobię z

tego rodzaju cenne zobowiązania techniczne — organizacyjne zmierzające do poprawienia efektywności gospodarowania. Przeprowadzają oni między innymi kilkanaście godzin poza normalnymi godzinami pracy przy rozwiązywaniu szeregu problemów techniczno-ekonomicznych Wydziału Wodnego.

Pracą tego koła od szeregu lat kieruje niestrudzenie inż. E. Mazur — Elektryk W-29, a oddziałem SEP Nowa Huta od wielu już lat — prezes inż. S. Szeliaga — kierownik Wydz. W-22 HIL.

Oddział ten zorganizował szereg konferencji naukowych, spotkań z wybitnymi specjalistami krajowymi i zagranicznymi, odczytów, seminariów itp. Popularyzuje i pogłębia wiedzę techniczną członków SEP i szerokiego ogółu fachowców z różnych branż, która nie jest przecież tylko sprawą osobistych ambicji, ale decyduje o dobrym funkcjonowaniu zakładów i wydziałów przy wdrażaniu postępu technicznego w szerokim tego słowa znaczeniu. Ponadto SEP Oddz. NH zainicjował i wprowadził stosowanie grup na uprawnienia energetyczne na pozostałe zawody obsługujące urządzenia elektryczne.

Inż. P. MALINOWSKI
korespondent

Z pracy SEP

Działalność Oddziału

Cenne zobowiązania w W-29

„RUCH” PRZYJMUJE PRENUMERATE NA WIZUALNE WYDAWNICTWA POLITYCZNO-PROPAGANDOWE

Jak nas informuje Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne RSW „PRASA”, Redakcja Wojewódzka w Krakowie, Sławkowska 32, prenumeratory wydawnictw polityczno-propagandowych z lat ubiegłych otrzymują w bieżącym roku serię 25 planów przedstawiających wybitne postacie, które swoją działalnością zapisały się w dziejach naszej ojczyzny. Planse wykonane na wysokim poziomie artystycznym i poligraficznym (sztychy, miedzioryty, drzeworyty, staloryty, rysunki itp.) oprócz przede wszystkim wartości ideowych staną się niewątpliwie ozdoba każdego zakładu pracy, instytucji, urzędów, placówek kulturalnych i będą stanowić pomoc w nauce w szkołach.

WAG w bieżącym roku znacznie wzbogacił zestawy wydawnictw polityczno-propagandowych. Komplet na 1971 rok obejmuje 19 plakatów politycznych, okolicznościowych, 3 fotogazety oraz 3 aktualne tematy do ustalenia w przeciągu roku. Zamówienia na kom-

pletu przyjmują jeszcze rejonowe oddziały „Ruchu” będące również w posiadaniu formularzy zamówieniowych. Prenumeratory bieżących wydawnictw polityczno-propagandowych mogą również dodatkowo zamawiać planse wybitnych Polaków w zestawach po 25 zł, lub planse pojedyncze (np. Kazimierz Wielki, Kopernik, Staszic i in.).

Warto również wspomnieć o pracy niektórych kół. Do najlepiej pracujących i posiadających duży dorobek i osiągnięcia jest założone Koło SEP przy Wydziale Wodnym HIL. Koło to już od 4-let jest w czołówce i zajmuje 1 miejsce spośród 22 kół przy SEP Oddział N. H. Jak wykazały wyniki współzawodnictwa między kołami SEP za ubiegły rok Koło przy W-29 zdobyło również 1 miejsce. Niewątpliwie do sukcesów tego koła m. in. zaliczyć należy podejmowanie licznych zobowiązań z okazji uroczystości państwowych i okolicznościowych.

Dla poparcia nowej polityki Partii i Rządu członkowie Koła SEP przy W-29 podejmują róż-

Czy to się opłaca?

Poprosiła nas o interwencję załoga Wydz. Przygotowania Wsadu W/3-1. Boryka się bowiem z kłopotem, któremu już od wielu lat nie potrafi zaradzić. Może gotatka prasowa pomoże? Pojechalismy natychmiast na spotkanie. I oto okazało się, że faktycznie sprawa jest bardzo poważna. Kierujemy parę poniższych uwag do kierownictwa wydziału, Gł. Mechanika, a także do dyrekcji huty.

Wydział przygotowuje wsad dla całej huty, korzystając przy tym z urządzeń do cięcia metalu (pił). Spośród kilkunastu maszyn, parę pochodzi z importu, z NRD. Niestety, urządzenia te nie są i nie mogą być w pełni wykorzystane. Psują krew ludziom, denerwują. Powodem tego jest brak odpowiednich ostrzałek do pił. Wiadomo, że jak powie się „a”, trzeba powiedzieć „b”. Zakupilo się piły, trzeba więc

pomyśleć i o oprzyrządowaniu do nich. Tym bardziej, że ostrzałki nie są to zbyt kosztowne i trudne do zdobycia urządzenia. Produkuje się ich w kraju pod dostatkim. Brak ostrzałek do pił doprowadził do tego, że niektórzy piły tarczowe (zwłaszcza duże, z importu) stoją bezczynnie. Marnotrawstwo? Na pewno. A robota czeka i załoga nie może sobie poradzić z zadaniami. Wszyscy więc wzdychają: gdyby tak zdobyć ze dwie ostrzałki. Wykorzystalibyśmy je tak ekonomicznie, że zakup zamortyzowałyby się całkowicie w ciągu dwóch, trzech miesięcy.

Wniosek? Trudności, trudnościami — trzeba jednak je pokonać. Załoga ma pełną rację domagając się oprzyrządowania. Chce pracować dobrze i wydajnie. Bez niewielkiej „inwestycji” nie może się jednak obejść. Ostrzałki można sprowadzić do huty z Zakładów w Kowarach koło Jeleniej Góry. Ich

ceną — kilkadziesiąt tysięcy złotych. Urządzenia te są niezbędne, chałupniczymi metodami, nie już się zrobić nie da. Prosimy więc dyrekcję huty o pilną decyzję. (jd)

FINAL KONKURSU TPPR

Już 19 lutego (piątek) o godz. 18 w sali teatralnej Huty im. Lenina odbędzie się finał konkursu pn. „Leningrad — kolumbia Rewolucji Październikowej — Miasto Bohater”, zorganizowanego przez Zarząd Fabryczny Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Radzieckiej. W programie — część artystyczna w wykonaniu zespołów estradowych ZDK HIL.

Emocji z pewnością będzie co nie miara, a i popisy naszych artystów warto zobaczyć. Liczymy więc na liczny udział w imprezie pracowników huty i ich rodzin.

Co postulują hutnicy?

(Dokończenie ze str. 3) wanej pozycji. Inaczej nie może być. Zacytowałem kilka powyższych liczb, aby uzmysłowić Czytelnikom naszą pozycję w kraju. Warto zastanowić się głębiej nad możliwym do spełnienia zakresem postulatów załogi HIL.

Trudna praca — lepszy odpoczynek

Praca w naszej hucie jest z pewnością bardzo trudna i wyczerpująca. Zwłaszcza na tzw. gorących stanowiskach. Wyczerpują więc hutnicy postulat, aby nadal energicznie forsować ruch 4-brygadowy w wydziałach, które go jeszcze nie mają.

W wielu naszych wydziałach nie ma jeszcze ciągle dobrze zorganizowanej, łatwo dostępnej pomocy lekarskiej. Bywa nawet, że spotykamy się z regresem i tracimy to co już zostało osiągnięte. Przykład — Stalownia Konwertorowa. Stąd więc postulat hutników do kierownictwa ZLZ, aby przemysłową służbę zdrowia dostosować do faktycznych, aktualnych potrzeb załogi. Aby wypełnić istniejące jeszcze „białe plamy”.

Mocno rozlega się głos postulujący zmiany w polityce mieszkaniowej. Mieszkania spółdzielcze są obecnie za drogie. Okres czekania na przydział — za długi i zamiast stawać się coraz krótszy — wydłuża się. Zupełnie źle wygląda sprawa z amiami mieszkań. A przecież warunki rodzinne ulegają zmianom i lo-

giczną koniecznością jest uregulowanie tego zagadnienia. Nie ma jednak żadnych ułatwień, ba, o zamiar mieszkania trudniej teraz niż poprzednio.

Czy opłaty nie zostały za bardzo „wysrubowane?”

Liczne postulaty dotyczą wypoczynku po pracy, wczasów rodzinnych, kolonii. Nie dość, że dysponujemy więcej niż skromną bazą własnych obiektów wczasowych, to w dodatku obowiązująca obecnie tabela opłat za wczasy rodzinne ogranicza niejednokrotnie możliwość wyjazdu. Gdy policzyć opłaty za siebie, za żonę, za dzieci — mówiono — to okazuje się, że w końcu brakuje pieniędzy. Opłaty powinny być dostosowane do realnych możliwości załogi, a przede wszystkim muszą one być „przykrośnione” w stosunku do możliwości najniższej zarabiających pracowników. To samo dotyczy opłat za kolonie letnie dla dzieci.

Wybrałem znowu tym razem tylko niektóre wnioski i postulaty załogi, całego mnóstwa spraw. Nie jest to wszystko czym należy się zająć, aby ludziom łatwiej było żyć i pracować. Najważniejsze teraz wydaje się posegregowanie wszystkich zgłoszonych wniosków i dotarcie z wyczerpującą informacją do załogi; co będzie załatwione, kiedy i jak. JERZY DANEK

Komunikat SM Hutnik

ZRB Spółdzielni Mieszkaniowej Hutnik zawiadamia, że z dniem 12. II 1971 roku, zostaje przeniesiona siedziba pogotowia dźwigowego do budynku nr 1 w Osiedlu Kazimierzowskim (okrągłak).

Równocześnie zostaje zmieniony numer telefonu na 455-78. Dotychczasowy nr 455-80 traci ważność

Pierwszy punkt pięściarzy

W swym drugim występie w grupie „B” pięściarze Hutnika zmierzali się w Stalowej Woli ze Stalą. Po niefortunnej porażce z Avią, mało kto liczył na Hutnika. Okazało się, jeszcze raz, że w sporcie wszelkie przewidywania są istną loterią. Hutnik zdobył pierwszy punkt, remisując — z zawsze groźną na swoim terenie — Stalą 9:9.

Należy zaznaczyć, że nasi bokserzy wystąpili bez Dragana i Skalki, ale ze Słowakiewiczem, który należał do

najlepszych pięściarzy zawodów.

Punkty dla Hutnika zdobyli: Ryś, który pokonał Ciurę, Strażomski po zwycięstwie nad Cieślą, Zurakowski remisując z Myśliwcem, Rogala wygrywając z Goździkiem i Słowakiewicz zwyciężając Gawłasa.

Oby ten punkt był zwiastunem lepszych czasów dla naszych pięściarzy, którzy wspólnie z kibicami liczą na awans do grupy „A”.

Dobra praca OKKF „Mostostal”

Aktywna działalność rozwinęła ostatnio OKKF przy Radzie Zakładowej „Mostostal” Kraków — Nowa Huta. Obok stałych rozgrywek sekcji wyczynowej tenisa stołowego, startującej w mistrzostwach klasy „A” od czasu do czasu ognisko organizuje turnieje masowe, w różnych dyscyplinach sportowych. Takim przykładem może tu być turniej tenisa stołowego o tytuł mistrza Mostostalu, którego finał odbył się w dniu 23. I. br. i wyłonił zwycięzców w osobach: braci Kijów (Stanisława i Andrzeja). Trzecie miejsce zajął A. Kruczek.

Kolejna masowa impreza rozpoczęła się w dniu 24. I. br. To turniej szachowy, w którym udział bierze 25 zawodników. Rozgrywki przeprowadzane są w świetlicy przedsiębiorstwa dwa razy w tygodniu: środy i piątki. Jak dotychczas przewodzią w nich St. Zbrojny przed St. Zbójwskim i M. Krużyskim.

Natomiast najnowszą imprezą, która rozpoczęła się w tych dniach będzie turniej brydża sportowego, do którego zgłosiło się już około 50 pracowników. Organizatorzy przypuszczają, że nie jest to ilość ostateczna.

Wreszcie bez przykrych niespodzianek

Ostatnie dwa pojedynki naszych koszykarzy odbyły się zgodnie z „planem”. Pogoń Prudnik i AZS Katowice odjechały do domów z pokątnym bagażem ujemnych punktów. Przewaga techniczna naszego zespołu była tak duża, że w obu meczach brali udział wszyscy niemal zawodnicy rezerwowi.

Być może, że ostatnia kolejka była przełomowym momentem w rozgrywkach III ligi koszykarskiej meczyn. Dwa zwycięstwa Hutnika, wobec jednej porażki przodownika tabeli ROW z AZS Opole dały naszym chłopcom pierwszą pozycję w tabeli. Oby ten fakt uskrzydlił ich w pozostałych pojedynkach i foteł lidera zatrzymali do końca dla siebie.

(ms)

Mecze siatkówki

W sobotę 13 bm. o godz. 18 oraz w niedzielę 14 bm. o godz. 11.30 odbędą się w Hali Sportowej „Wandy” przy ul. Bulwarowej — zawody siatkowej meczyn o mistrzostwo I ligi pomiędzy drużynami KS Hutnik i AZS Olsztyn.

WYSTAWA PRAC UCZNIÓW

W Szkole Podstawowej nr 105 na os. Słonecznym została zorganizowana ciekawa ekspozycja prac uczniów klas od I do 8-mej. Wystawę przygotował uczniowie pod kierunkiem p. Ewy Kosińskiej, nauczycielki zajęć praktyczno-technicznych. Pomogło kierownictwo szkoły. Wystawione są piękne prace z zakresu metaloplastyki, takie jak: ozdobne świeczniki, lampy, abażury, popielniczki, galanteria i nawet biżuteria. Dziewczeta przygotowały na wystawę spódniczki, biuzetki, paski, lalki, maskotki. Wykonały również kolorowe firanki. Trudno zresztą wymienić wszystko.

Reprezentowane są również prace plastyczne. Dzieci — przy pomocy kolorowych obrazków, przedstawiły swą wizję świata. Najlepsze prace wykonały: Joanna Franas i Elżbieta Limanowska z kl. 7c, Maria-Bruno Kamińska i Andrzej Cyganek z kl. 8e. Warto zaznaczyć, że największe powodzenie miała wystawka w czasie półrocznej wywiadówki. Rodzice byli zdumieni, że ich dzieci, są takie utalentowane...

Tekst i fot. J. BROZEK



Oto kilka prac uczniów z najstarszych klas Szkoły nr 105. Szkoda, że nie widać kolorów. Zaczynają się.



Objaśnień udziela p. Ewa Kosińska, nauczycielka zajęć praktyczno-technicznych.



Z meczu Hutnik — Legia. Fot. J. CHOJECKI

Dwa zwycięstwa Legii

Spotkania Legii z Hutnikiem, rozgrywane w hali Wandy, były zawsze ciekawe i stały na wysokim poziomie. Obroną ręką wychodzili z nich prawie zawsze nasi siatkarze. Sądziłem, że również i tym razem wygra Hutnik, zdobywając tak mu potrzebne punkty do utrzymania się w ekstraklasie. Niestety, stało się inaczej. Hutnik przegrał oba mecze nie zdobywając ani jednego punktu. Całe szczęście, że i drużyny Beskidu i Piłomienia przegrały oba pojedynki i sytuacja w rejonie spadkowym nie jest jeszcze wyjaśniona. Ostatnie spotkania rozstrzygną, kto spadnie do II ligi.

A teraz kilka słów o obu pojedynkach. W sobotę, zabrakło Hutnikom przyswojonego lutu szczęścia, aby wygrać ten pojedynek 3:0. Po zwycięstwie w pierwszym secie 15:7, w drugim prowadzili nasi zawodnicy 13:11, by przegrać 13:15. Trzeci set wygraliśmy 15:9. Czwarty i piąty set należał do Legii, która wygrała całe spotkanie 3:2.

Zbyt wiele pojedynków przegrywa Hutnik w ostatnim, piątym secie w tegorocznych rozgrywkach. Stan ten wymaga przeanalizowania systemu przygotowań zawodników do sezonu i treningów w trakcie rozgrywek. **Hutnikom po prostu brakuje kondycji!**

Pojedynek niedzielny to krótkie 3:0 dla gości. W po-

LEKARZ Z PRAWDZIWEGO ZDARZENIA

Dr Kazimierzowi JEGERMANOWI z Zakładu Medycyny Sądowej w Krakowie należą się serdeczne słowa uznania. W dniu 7 bm., podczas niedzielnej wycieczki narciarskiej udzielił natychmiastowej i skutecznej pomocy kontuzjowanemu kol. Zbigniewowi Czaji. Uczestnicy wycieczki z Huty im. Lenina składają tą drogą serdeczne podziękowania za pomoc udzieloną w bardzo trudnych warunkach.

Dr K. Jegerman może być przykładem zaangażowanego społecznego lekarza, o czym piszemy z prawdziwą satysfakcją.

CZŁONKOWIE KLUBU NARCIARSKIEGO PTTK HIL

szczególnych setach: 15:0!!!, 15:10 i 15:12.

Po tych pojedynkach sytuacja w dolnych rejonach tabeli jest następująca:

5. Piłomień	24	10	42—57
6. Hutnik	24	9	46—55
7. Beskid	24	9	42—57
8. Stal	24	7	36—58

Te cztery zespoły są zagrożone spadkiem. Który zespół spadnie? Oby nie Hutnik...

Hutnik czy AZS?

Hala Wandy będzie miejscem niezwykle interesującego pojedynku pomiędzy AZS-em z Olsztyna i Hutnikiem Kraków. Jak wiele zależy od tego pojedynku wiedzą sympatycy piłki siatkowej doskonale. Hutnik walczy o utrzymanie się w ekstraklasie, a AZS o tytuł wicemistrza kraju. Stawka dla obu zespołów jest bardzo wysoka. Jaki będzie wynik tych spotkań? Oto wypowiedzi i typy pracowników kombinatu.

Mgr BOGUSŁAW SZCZEPKA — ZL. Ciężko będzie i mimo całej sympatii jaką mam dla naszych zawodników typuję jednak zwycięstwa gości. Dwa razy po 3:2.

ZBIGNIEW WAŚK — ZK. „Być albo nie być naszej drużyny”. Czy w tej sytuacji może wygrać AZS? Nigdy. Typuję w obu meczach nasze wygrane. W sobotę i niedzielę będzie po 3:1.

Inż. DOMINIK DZIEŻYC — W-92. 3:1 i 3:2 dla Hutnika. Nasi siatkarze nie mogą zwyciężyć naszego zaufania i wygrać oba spotkania.

UWAGA, UCZĄCY SIĘ PLYWAĆ W ZESPOŁACH OGNISKA TKKF

W związku z końcowym okresem prac przy rozruchu krytej pływalni, rozpoczęcie nauki pływania nastąpi 22 lutego br. (poniedziałek).

Pod adresem MPK

Zakończono wreszcie przebudowę torowiska. Na szczęśliwy finał tych prac z niecierpliwością czekali wszyscy korzystający z komunikacji tramwajowej na trasie pl. Centralny — kombinat. Ale przy tej okazji znów komus zabrakło tzw. „pomyślnku”. Pisze o tym nasz Czytelnik L. Iwanow. Bo oto tymczasowy przystanek linii 14 i 20 usytuowany przy al. Rewolucji Październikowej (przy sklepie papierniczym) wrócił na dawne miejsce. Nie byłoby w tym nic złego, gdyby nie fakt, że nie poinformowano o tym pasażerów, którzy bezskutecznie czekali na starym miejscu, zgrzytając zębami, gdy przejeżdżały obok nich tramwaje, wcale się nie zatrzymując.

A oto co słusznie pisze autor listu: „Czyż nie można było pozostać przez kilka dni na starym przystanku tablicy nakrytej papierem — jak to w zwyczaju MPK bywa — z informacją o dokonanej zmianie? Taka prosta sprawa, a tylko pusta nerwy pasażerom”. I dlaczego któryś z motorowiczów nie zatrzymał się przy czekających by udzielić informacji o zmianie? Przydałoby się więcej życzliwości we wzajemnych stosunkach: personel MPK — pasażerowie. (BR)

Najlepsi działacze

Przedstawiamy dziesiątkę najlepszych, najbardziej ofiarnych działaczy KS Hutnik, TKKF, PTTK i LOK, którzy swą pracą społeczną walczyli przyczynili się do sukcesów, jakie zanotował nasz klub i te organizacje w minionym roku.

Są to działacze, którzy do pracy w sporcie czy turystyce nie przyszli drogą „przydziału” — aby się legitymować pracą społeczną, ale z własnej inicjatywy, bo ta działalność lubią, bo czują potrzebę działania.

Przedstawiamy ich w porządku alfabetycznym.

WŁADYSŁAW FRĄCZEK — PTTK. Jest prezesem koła wydz. PTTK. Wszystkie sprawy związane z transportem na masowe imprezy są jego zasługą.

JÓZEF FLIS — PTTK. Członek Zarządu Oddziału PTTK. On na swe barki wziął sprawę organizowania turystyki wśród uczniów ZSZ Hil.

ARKADIUSZ KELLER — TKKF. Prezes Ogniska w ZMO. Sam jest czynnym spor-

Zebranie sekcji piłki nożnej

W dniu 15 lutego w nowej hali sportowej Hutnika, odbędzie się zebranie sprawozdawcze sekcji piłki nożnej. Początek o godz. 17.00.

towncem i bierze udział w zawodach spartakiadowych. Oprócz tego organizuje sport masowy w swoim wydziale.

RYSZARD KRASOWSKI — LOK. Pełni obowiązki wiceprzewodniczącego d.s. sportu wyczynowego. Jego ambicją jest wywalczyć awansu strzelców Huty im. Lenina do ligi okręgowej.

JERZY KUREK — KS Hutnik. Długoletni działacz sekcji piłki siatkowej, gdzie rozpoczął działalność po zakończeniu kariery zawodniczej.

KAZIMIERZ ŁOZIŃSKI — KS Hutnik. Ofiarny działacz sekcji piłki ręcznej. Pełni obowiązki gospodarza tej sekcji.

KAZIMIERZ PYŻ — TKKF. Przewodniczący ZZ ZMS i Ogniska TKKF P-67. Łączy działalność społeczną w organizacji zetemowskiej z działalnością w sporcie masowym. I taki niemu wszyscy prawie członkowie załogi uczestniczą w spartakiadach wydziału.

JANUSZ SZWERTNER — KS Hutnik. Długoletni działacz sekcji bokserskiej. Aktualnie pełni obowiązki kierownika naszych pięściarzy.

Mgr **JAN TUREK** — KS Hutnik. Opiekun najmłodszych piłkarzy klubu. Działacz sekcji piłki nożnej. Wychowawca młodych piłkarzy m. in. Płaszewskiego i Kasalika.

ROMAN WIELEBNOWSKI — PTTK. Prezes Klubu Narciarskiego. To właśnie on „rozkreślił” działalność tego klubu, którego członkowie jeżdżą każdej niedzieli na nartach.

Właśnie ci działacze wraz z najlepszymi sportowcami KS Hutnika, spotkają się w dniu jutrzejszym na wieczorku w Grębalowie.

Olimpiada Hotelowa

W dalszym ciągu organizowane są w poszczególnych hotelach huty imprezy pn. „Wieczorki u hutników”, w czasie których mieszkańcy hoteli prezentują własne programy artystyczne. Ostatnio tego rodzaju imprezę zorganizował hotel nr 4 w os. Na Skarpie, dziś przewidziane są wieczorki w hotelach: nr 40 — Dom Młodego Hutnika oraz nr 15 w os. Na Skarpie.

Dużą aktywność wykazuje nadal hotel nr 2 (os. Młodości). M. in. przed kilku dniami nastąpiło tu otwarcie wystawy metaloplastyki, twórców-amatorów, mieszkańców hotelu. Ponadto, przy pomocy studentów zorganizowano pomoc w nauce w zakresie szkoły średniej dla mieszkańców hoteli tego osiedla. Pomoc dotyczy takich przedmiotów, jak: je-

zyk polski, matematyka, fizyka. Nauka odbywa się we wtorki i piątki o godz. 17 w hotelu nr 2 os. Młodości. Przyjmowane są jeszcze zgłoszenia...

W wszelkiego rodzaju inicjatywach w tym hotelu szczególnie dużo inwencji wykazuje samorząd hotelowy, któremu należą się słowa uznania. Oby i w innych hotelach olimpiada znalazła tak żywe odbicie.

Ogólnie trzeba przyznać, że zainteresowanie konkursami olimpiadowymi w poszczególnych hotelach jest dość duże. Przypominamy, że zostały jeszcze dwa tygodnie, zasadniczo zakończenie VI Olimpiady, Kulturalnej Hoteli Hutniczych planowane jest 28 lutego. bg

„Królowa przedmieścia” w „Rozmaitościach”

Kraków mało znany

Wodewil ten już mocno myślną traci. Wystawiono go po raz pierwszy w Teatrze Letnim w Krakowie w roku 1898 i od tej pory święcił triumfy na deskach scenicznych. Rzecz jasna, że największe wzięcie miał w Krakowie, bo też tutaj, na Zwierzyńcu, wśród prostego ludu — proletariatu, cyganerii i... andrusów o złotych sercach rozgrywa się bezpretensjonalna ale jakże urocza historia.

Jej autor, Konstanty Krumulowski, nazywany był poetą przedmieść. Nie interesowały go światła salonów i problemy arystokracji. Związał się w swej twórczości z ludźmi prostymi, podbijając z miejsca serca widzów, wśród których właśnie ci najbardziej, choćby za ostatnie grosze uczestniczyli w spektaklach.

Ten stary wodewil przypomni nam teatr „Rozmaitości” i rzecz ciekawa; mimo upływu z górą osiemdziesięciu lat, widownia jest znów wypełniona i to bynajmniej nie tylko ludźmi starszymi. Dla

młodych ta muzyczna komedia jest dzisiaj czymś w rodzaju egzotyki, a w każdym razie sporym kawałkiem historii obyczajowości dawnego Krakowa. Nic też dziwnego, że głównie w tym mieście może zawsze liczyć na powodzenie.

Najmocniejszą stroną „Królowej Przedmieścia”, jak każdego wodewilu, jest muzyka, a zwłaszcza dowcipne, niekiedy i smutne, sentymentalne piosenki. W miarę postępu akcji, widownia wciąga się w komedię coraz bardziej, aż wreszcie po raz ostatni kurtyne. Warto ten wodewil obejrzeć raz jeszcze, względnie zapoznać się z nim na nowo.

Czy się bawić czy całować, Tańczyć, wypić to jak w dym, A jak trzeba kraj budować, To się zwijać, to harować I w robocie trzymać prym.

Oto tekst jednej zwrotki z wielu piosenek wodewilu. Czyżby aż tak bardzo stracił na aktualności? (dr)

GŁOS MŁODYCH

Z większą nadzieją o „M-3”

Postanowiliśmy wybrać się na pierwsze po VIII Plenum zebranie przewodniczących Zarządów Zakładowych ZMS w Pionie Gł. Mechanika. Byliśmy ciekawi nowych treści w dyskusji młodzieżowego aktywu, które — jak można się było spodziewać — wniosie przemówienie I sekretarza PZPR wygłoszone podczas obrad ostatniego Plenum KC. Nasze przewidywania, przynajmniej częściowo potwierdziły się. Poszczególni przewodniczący ZZ ZMS w TM, koledzy: Herman, Ulman, Nowak, Talarek i Przybyło przekazywali „prezesowi” Pionu TM, tow. J. Kohlbrennerowi echa odbywających się aktualnie zebrania poszczególnych kół ZMS.

— Pieruszo planową sprawą są w tej chwili na pewno czyny społeczne — mówi S. Herman. — Rzecz tylko w tym, jak ta akcja ma wyglądać, a raczej jak ma wyglądać ocena efektów naszej pracy. Wiadomo przecież, że pracownicy naszych wydziałów nie będą wykonywali prac wymiernych, które można by potem przeliczyć na konkretne złotówki. Taka jest przecież specyfika naszego pionu. A jednak i my musimy wiedzieć, jak zostaniemy ocenieni, chociaż według innych kryteriów trzeba nas będzie rozliczać.

— Warto by także zabezpieczyć się — dodaje W. Ulman — aby do obiektów, w których wykonujemy wiele prac społecznych, mieć w przyszłości jakiś dostęp. Przykładowo w tej szkole nr 84 pomagaliśmy w wykonywaniu lodowiska, sali sportowej, a jeśli chcemy zorganizować jakiś turaję wydziałowy czy imprezę sportową, to musimy

siono płacić za wypożyczenie tejże sali. Ba, nawet w Ognisku Młodych, gdzie przeprowadziliśmy sporo godzin, płacimy dosłownie za wszystko, włącznie z bufetową i sprzętą. Efekt jest taki, że jeśli trzeba zorganizować pożegnanie poborowych, to często okazuje się to niemożliwe, gdyż nie ma na ten cel odpowiedniego pomieszczenia i funduszy.

— Oprócz wielu bieżących i pilnych spraw — dodaje S. Nowak — jak adaptacja młodych pracowników, większa praca nad nimi, nieprawidłowości placowe wynikające z przestarzałego taryfikatora, tematem ostatnich dni, zainspirowanym przez wystąpienie I sekretarza KC, jest problem wypracowania form pomocy przy budownictwie mieszkaniowym. Ten problem jest w tej chwili szczególnie żywy, bo przecież zainteresowanych czekających na mieszkanie jest bardzo wielu.

— Tylko znów należy pamiętać o tym — wtrąca J. Talarek — by nie powtórzyć starych błędów, że jeśli ma się przyjmować zgłoszenia ochotników do prac przy budowie bloków mieszkalnych, to muszą to być właśnie ci najbardziej zainteresowani, ci którzy wkładem pracy przyspieszą moment otrzymania upragnionego mieszkania i zmniejszą jego koszt, nie zaś ci, którzy będą chcieli sobie dorobić. Bo i tak kiedyś już było.

— Na ten temat, jak wiemy — informuje J. Kohlbrenner — ma się w najbliższym okresie odbyć spotkanie przedstawicieli Spółdzielni Mieszk. „Hutnik”, Zarządu Dzielnicy ZMS w Nowej Hucie i naszego aktywu młodzieżowe-

go, a rezultaty powinny zadowolili ewentualnych kandydatów na „M-3”. Następnie potrzebna będzie odpowiednia do wagi zagadnienia propaganda a potem już tylko wyjęta praca. Myślę jednak, że przystąpimy do niej z entuzjazmem. (ms)

Cenna inicjatywa czy kość niezgody?

Dwa tygodnie temu zamieściliśmy uwagi ob. Cz. Kowalskiego, zamieszkałego w bloku nr 13 w os. Kolorowym. Notatka, jakich wiele zamieszcza prasa. Dotyczyła decyzji Komitetu Osiedlowego, która kilka lat temu postanowiła teren między blokami zagospodarować na cele rekreacyjno-sportowe. Prace obecnie dobiegają końca. Powstały boiska do siatkówki i koszykówki. Całość ogrodzono i osiatkowano.

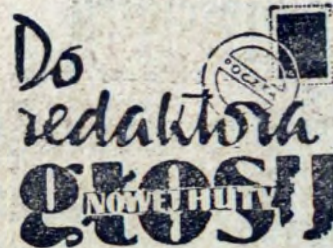
Na razie jednak na placu gromadzi się młodzież z różnych osiedli, wśród której znajdują się — jak to określili ob. Kowalski — nigdzie niepracujący i nie uczący się chuligani, a wrzaski dobiegające z boisk nie dają mieszkańcom wypocząć po pracy.

Więc co — nie budować placów do zabaw i gier sportowych? Stanowisko na pewno niesłuszne tym bardziej, że „inwestycje” te powstają w głównej mierze w czynnie społecznym mieszkaniowym osiedlu. Należy tylko jeszcze odpowiednio zorganizować młodzież w rozrywkę na tym boisku i w odpowiednich, stałych godzinach uczynić kogoś odpowiedzialnym za dyscyplinę. Tak, by owa rozrywka nie była dla starszych lokatorów uciążliwa. W tej zaś kwestii otrzymaliśmy od administracji jak i przew. Komitetu Osiedlowego zapewnienie, że postulat ten będzie spełniony. Wówczas nie będzie stało na przeszkodzie i wycieczki w pobliskich mieszkaniach i sportowym harcom na boisku. (ms)

nie należy do przyjemnych spraw, o której dzisiaj chcemy napisać — na marginesie listu Jerzego S. Autor zwrócił się do nas z prośbą o interwencję w sprawie niesłusznego — jego zdaniem — dyscyplinarnego zwolnienia go z zakładu, wskutek czego znalazł się bez pracy i bez środków do życia. List można było odczytać jednoznacznie: — skrzywdzono człowieka, gdyby nie drobny fakt...

Ale o tym za chwile. Cała sprawa poszła o to, że Jerzy S. wyjechał z zakładu narządźcia spawalnicze bez zgody dyrektora. Autor listu twierdzi jednak, że zgłosił ten fakt swemu kierownikowi, i przy okazji pisze: on się wszystkiego wyparł, a ma swój nowo wybudowany warsztat w Mogile. I ten właśnie dopisek był zastanawiający. Bo co ma pierśnik do wiatraka? Czy fakt posiadania czegoś (auta, warsztatu) ma świadczyć o nierzetelności człowieka, poddawać w wątpliwość jego uczciwość?

Zasiegnęliśmy informacji w sprawie Jerzego S. w jego byłym zakładzie pracy — Nowohuckim Przedsiębiorstwie Transportowym Budownictwa. I co się okazało? Zna tę sprawę na pamięć niemal dyrektor naczelny,



zna Dział Kadr, a także Rada Zakładowa, która na swym plenum zatwierdziła wniosek o dyscyplinarnie zwolnienie Jerzego S., bowiem istotnie wyniósł narządźcia z zakładu, nie oddał ich zresztą w wyznaczonym terminie (musiała być dopiero później odebrana Milicja).

Nie można było w jego przypadku zastosować żadnych okoliczności łagodzących. Okazało się bowiem, że był pracownikiem niedyscyplinowanym. — którego bronie nie można. Fakt, iż dostał zwolnienie z pracy podczas choroby, również nie jest powodem do uwagi. Prawo pracy przewiduje takie przypadki, jeśli o dyscyplinarnie zwolnienie chodzi.

Jerzy S. nie ograniczył się zre-

szta do listu przesłanego naszej rubryce. Napisał o swojej „krzywdzie” również do Komitetu Dzielnicy. Komitet Zakładowy wyjaśnił jednak prawdziwą wersję sprawy, jakże różną od interpretacji autora.

A cała sprawa niechaj posłuży za przykład! Nie zawsze racja jest po stronie piszącego. Czytelnikom należy się jednak wyjaśnienie. Dlaczego nie podajemy nazwiska Jerzego S.? Tylko ze względu na jego rodzinę, która przecież także nosi to samo nazwisko...

ODPOWIEDZI REDAKCJI
Stanisław Niedźwiedz — os. na Lotnisku. Pytania, z którymi się Pan do nas zwrócił, przekazaliśmy inspektorowi Działu Kadr Bronisławowi Szumcowi. A oto jego odpowiedź. Urlop w dniu 1 sierpnia może pan wykorzystać, jeśli kierownik wydziału zaakceptuje pismem Pana prośbę. Natomiast jeśli chodzi o niedzielę 2 maja — można uzyskać urlop ale bezpłatny, także po wyrażeniu zgody przez kierownictwo wydziału. Przepisy o urlopie bowiem zostały dostosowane do większości pracowników (a nie pracujących w ruchu czerobrygadowym) i stąd dni świąteczne i niedziele nie mogą być do urlopu wliczane. (br)

Pani Miecia w Nowej Hucie

Urodziła się dwa lata przed przyjściem na świat Karola Szymanowskiego i pięć lat przed urodzeniem Juliusza Osterwy. Żeromski miał wówczas lat 16, Reymont 13, a Wyspiański zaledwie 11. Wło-

dzimierz Lenin był dziesięcioletnim chłopcem...

Sędziwa Mieczysława Cwiklińska, pochodząca ze słynnej rodziny aktorskiej Trapzów, to już cała historia teatru a także filmu polskiego. Mimo ukończonych 91 lat życia, gra nadal na scenicznych deskach. Fenomen, nie mający wiele przykładów w naszym kraju, chyba jedynie Ludwik Solski grał jeszcze w późniejszym wieku.

W ub. niedzielę i poniedziałek mieliśmy okazję podziwiać wielką aktorkę na deskach Teatru Ludowego w sztuce Aleksandra Casany „Drzewa umierają stojąc”. Z dramatem tym pani Miecia — jak ją nazywają współpracownicy — lechała już wzdłuż i w szerz nasz kraj, dając ponad 1000 przedstawień. Wszędzie przyjmowana niezwykle gorąco, nie tylko przez wzgląd na sędziwy wiek, ale i sentyment do jej wielu poprzednich wcieleń, które starszym pozostaną w pamięci na zawsze, a dla młodych ożywają w rzadko zresztą oglądanych filmach archiwalnych.

W roku 1955 otrzymała Nagrodę Państwową za wybitne osiągnięcia artystyczne. I eza-



leżnie od talentu, należy podziwiać niezwykłą wprost żywotność i bezprzykładne umiłowanie zawodu aktorskiego, z którym pani Miecia ani myśli się pożegnać.

Oczywiście i w Nowej Hucie spotkała się z bardzo serdecznym, entuzjastycznym przyjęciem publiczności. Gdy wszyscy ustali w miejsce, by oklaskiwać wielką aktorkę, byliśmy wzruszeni nie mniej o niej. Za te wzruszenia, za niezapomniane przeżycia, nowohucka publiczność najserdeczniej dziękuje Mieczysławie Cwiklińskiej, życząc Jej dalszych długich lat życia i jeszcze wielu sukcesów artystycznych. (dr)



W nr 2 naszego pisma zamieściliśmy notatkę pt. „Fuszerka wychodzi na wierzch”. Chodziło w niej o złe wykonanie kanalizacji w budynku nr 36 w osiedlu Willowym, co jak się okazuje dotyczy również pobliskich bloków — nr 37 i 32.

Otrzymałmy w tej sprawie pismo od głównego wykonawcy — Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego w Nowej Hucie. Czytamy w nim, że konstrukcja piwnic, obiektu oraz kanalizacji wykonana została zgodnie z dokumentacją. że przyjął ją inwestor i Komisja odbioru, że wina za obecny stan leży po stronie administracji a obo-

Gdzie się dwóch kłóci — tam trzeci traci

wiązek oczyszczenia piwnic spoczywa na DZBM. Równocześnie dyrekcja PBM wyraża zdziwienie, iż użytkownik przez 12 miesięcy eksploatacji budynku nie zapoznał się z podstawowymi dokumentami i dopuścił do zalania piwnic fekaliami

Twe pismo, A jeżeli już o dokumentach mowa, to warto i do nich nawiazać.

Postanowienia protokołu z dnia 13. X. 1970 r. mó-

wią o tym, że „PBM jako generalny wykonawca winien w trybie awaryjnym usunąć pozostałe fekalia oraz przeprowadzić dezynfekcję zalanego pomieszczenia. W tym samym trybie należy wykonać próbkę instalacji kanalizacyjnej”. Następnie jest jeszcze kilka postanowień czysto fachowych, w które zagłębiać się nie będziemy. Dość na tym, że ósmy punkt postanowień mówi wyraźnie o tym, iż wszelkie konsekwencje powstałe na skutek niezgodności wykonawstwa z dokumentacją, będzie ponosił generalny wykonawca — PBM Nowa Huta. Gwoli sprawiedliwości trzeba dodać, że w protokole znalazło się również takie zdanie: „PBM Nowa Huta zajmie stanowisko do ciaości przedmiotowych spraw w terminie do 5 dni, po szczegółowym zbadaniu dokumentacji oraz stanu faktycznego”. W protokole jest jeszcze oświadczenie użytkownika, mówiące o tym, że DZBM nie wyraża zgody na 5-dniową zwłokę w usuwaniu fekalii i zabezpieczeniu budynku pod względem sanitarnym; roboty te należy rozpocząć natychmiast.

Mam przed sobą drugi dokument, a mianowicie pismo DZBM do Wydziału Budownictwa, Urbanistyki i Archite-

ktury Prezydium DRN w Nowej Hucie. Jest w nim próba o wyrażeniu nakazu PBM-owi usunięcia skutków przedostawania się fekalii w budynku os. Willowego 37 oraz przeprowadzenia dezynfekcji. W zakończeniu pisma mówi się o tym, że fekalia przedostały się przez niezgodnie z dokumentacją wykonaną kanalizację i grożą naruszeniem struktury obiektu, jak również wywołaniem epidemii z rozkładających się ścieków.

Aby sprawę zbadać do końca i rzetelnie poinformować zainteresowanych, odwiedziłam Wydział Budownictwa i Architektury w DRN. Nielatwo było wydać decyzję. Każda ze stron wyraźnie umywa ręce od wszelkiej odpowiedzialności. W tej sytuacji polecono DZBM-owi wykonanie ekspertyzy, w celu ustalenia przyczyny awarii instalacji kanalizacyjnej oraz środków, które należy zastosować celem usunięcia jej (awarii) skutków. Ekspertyza musi być ostatecznie przeprowadzona do końca lutego br. Następnie jej zalecenia powinny być zrealizowane do 14 dni.

Jeżeli okaże się, że jednak wykonawca ponosi winę za stan, w jakim znalazły się budynki — zostanie oczywiście obciążony kosztami. W każdym razie należy energicznie rozważać ten trudny dylemat, bo wiosna za pasem. Jeżeli wybuchnie epidemia, to co wtedy? (dr)

Nowy zespół w MDK

Działający od wielu już lat w naszej dzielnicy Młodzieżowy Dom Kultury im. J. Korczaka (os. Szkolne), dysponujący wcale nie najlepszymi warunkami lokalowymi co Zakładowy Dom Kultury HIL (os. Górski), ale z całą pewnością gorszymi pod względem finansowym — ma na swym koncie niejedno godne uwagi osiągnięcie.

Przy MDK działa wiele zespołów, grup i ognisk, w których młodzież z osiedli przede wszystkim Szkolnego, Zielonego i Sportowego znajduje duże pole do kulturalnego wyzicia się. Tu działają m. in. takie zespoły wokalne jak: „Smakule” (za kilka miesięcy obchodzić będą jubileusz pięciolecia), „Mini Rytm”, „Arida”. Kieruje nimi od samego początku ich powstania, doświadczony działacz i pedagog — Ludwik Czech.

Dzisiejsza nasza krótka wizyta w MDK dostarczyła wiele nowego materiału, świadczącego o nieustannym wzbogacaniu działalności tej placówki. Ot choćby nowo powstały zespół Cygański. Jego historia jest jeszcze bardzo krótka. Narodził się on bowiem ledwo przed dwoma miesiącami i traktowany jest jako eksperyment. Opiekuje się nim J. Farbaniec.

Reprodukowane poniżej zdjęcia zrobione zostały w czasie próbnego występu dla publiczności, którą stanowili rodzice młodzieży uczestniczącej w pracach MDK. Spotkanie upłynęło w atmosferze pełnej emocji i gorącego dopingu. (okt)



Aurelia radzi

Pani Renata B. zauważyła na twarzy wyraźnie zarysowujące się bruzdy koło ust, oczu i zmarszczki na czole. Ma obecnie 28 lat i boi się nawet myśleć, jak będzie wyglądała jej twarz za lat np. pięć. Pani Renata pyta czy są skuteczne sposoby i środki wygładzające skórę twarzy...

Przy dobrych chęciach i pewnej dozie cierpliwości w wieku pani Renaty można jeszcze doprowadzić twarz do normalnego wyglądu lub przynajmniej zahamować dalszy proces powstawania i pogłębiania się zmarszczek. Przede wszystkim należy zadbać o to by cera nie była nadmiernie wysuszona i po każdym myciu smarować twarz odpowiednim kremem lub oliwą (wypróbować różne gatunki natuszczających preparatów), szczególnie natuszczając miejsca gdzie pojawiły się zmarszczki. Do codziennych zabiegów powinien należeć lekki masaż, polegający na wklepywaniu w skórę tłustego kremu lub olejku. Zabiegi te proszę wykonywać rano i wieczorem przez 5 minut. Dobre wyniki dają nakładane raz w tygodniu kompresy ziołowe (najlepsze są z naparu rumianku). Kompresy zimne i gorące (naprzemian) pobudzają krążenie krwi i wzmacniają przez to tkanki. Poza tym należy zwrócić szczególną uwagę na właściwy tryb życia. Jeżeli jest się palaczką, radzę zaprzestać palenia papierosów! Nie nadużywać kawy i alkoholu — zawsze proszę spać przez 8 godzin (przy otwartym oknie).

W żadnym wypadku nie powinno się przeprowadzać na własną rękę szybkiej kuracji odchudzającej. Nierozsądnie przeprowadzana kuracja zazwyczaj pozostawia bruzdy nawet na twarzach bardzo młodych. Trzeba również zwracać uwagę na mimikę twarzy: nie marszczyć czoła, nie ściskać brwi, nie mrużyć oczu. Bardzo wskazana jest wizyta u okulisty, w celu stwierdzenia czy nie ma się wady wzroku. W razie krótkowzroczności musi się koniecznie nosić okulary, które ciągle są bardzo modne.



Wygodna, ciepła sukienka do pracy. Szczególnie praktycznym szczegółem w modelu jest zapięcie na zamek błyskawiczny. Włazany wąski pasek jest przelagnięty przez stębnowaną listwę. Całość bardzo praktyczna tzw. przerobkowa (można tutaj z powodzeniem wykorzystać stary płaszcz).

Malarstwo T. Makowskiego

W poniedziałek - 8 bm. - w sali Zakładowego Domu Kultury Budowlanych, os. Złota Jesień otwarto wystawę dzieł polskiego malarza Tadeusza Makowskiego.



W konkursie fotograficznym, zorganizowanym przez ZDK HiL, jedno z wyróżnień otrzymał nasz fotoreporter Stanisław Gawliński.

Makowski reprezentuje kilka stylów, niemniej jednak zachowuje pewną indywidualność. Jego dorobek to pejzaże, portrety - po większej części dzieci, a także ludzie pracujących i martwe natury.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Zbigniew Wójcik z Nowej Huty. W Waszej sprawie zasięgnęliśmy informacji w sekcji mieszkaniowej huty. Okazuje się, że nie jest ona prosta.

Jeszcze jedna harcówka

5 lutego br. na terenie najmłodszego osiedla dzielnicy, w szkole podstawowej nr 126, odbyła się uroczystość otwarcia i przekazania Izby Harcerskiej szczepliwej „Czerwonych Chust”.

Hufca ZHP, kierownicy szkół, nauczyciele oraz licznie zebrani rodzice - wpisali do Kroniki Szczepu podziękowania inżynierom i twórcom pomysłowo i oryginalnie urządzonej harcówki.

NOTATNIK KULTURALNY

19 i 20 lutego, o godz. 18, w Hali Widowiskowo-Sportowej HiL wystąpi 75-osobowy zespół tańca ludowego „Reda” z Zjednoczonej Republiki Arabskiej.

jej załogi. Np. w ub. roku z funduszu Rady Zakładowej przedsiębiorstwa przeznaczono 48 tys. zł. na pracę k.o., głównie na zakup biletów do teatrów, kin, na imprezy rozrywkowe.

Zapowiada Janusz Borowicz. Bilety są do nabycia w Domu Kultury HiL, ul. Majakowskiego 2, rozprowadzają je również rady zakładowe w wydziałach huty.

Ponadto organizowane są wycieczki turystyczno-krajoznawcze, wyjazdy za miasto w ramach wycieczki świątecznej. Załoga uczestniczy również w rajdach, zlotach i turniejach, ogólnodzielniczych, czy w skali województwa.

Bogata działalność prowadzi Klub Miłośników Krakowa zrzeszający wszystkich, którzy kochają nasze miasto, chcą go poznać, zwiedzić jego piękne zabytki.

Ognisko Dziecięce ZDK ogłosiło konkurs piosenkowski dla dzieci do lat 15. Organizatorzy tej akcji żywią nadzieję wykonania dalszych młodych talentów wokalnych, którym następnie zapewni się potrzebną opiekę.

Dla członków klubu organizowane są wycieczki, zwiedzanie zabytków Krakowa, muzeów itp., inną formą działalności są np. konkursy. Kierownictwo „Mostostalu” wiele uwagi poświęca pracy kulturalno-światowej wśród swoich załogi.

Najlepsi w tym konkursie będą mogli zasilić zespoły wokalne Ogniska Dziecięcego.



W minionym tygodniu odbyło się spotkanie ORMO-owców przy Wydziale Transportu Samochodowego, podsumowujące dotychczasowe osiągnięcia. Główny wysiłek był skierowany na pracę profilaktyczną - dopuszczanie do ruchu drogowego - tylko całkowicie sprawnych pojazdów mechanicznych.

Spotkania z młodzieżą w ramach cyklu „Mikrofon dla ciebie” w MDK im. J. Korczaka, organizowane dwa razy w miesiącu cieszą się dużym powodzeniem. Poza charakterem

„Orbis” organizuje, pobyty dla turystów indywidualnych w Związku Radzieckim, Niemieckiej Republice Demokratycznej, Węgierskiej Republice Ludowej, Czechosłowacji i Bułgarii.

W Związku Radzieckim organizowane są pobyty indywidualne w 75 miastach, z zakwaterowaniem w hotelach, wyżywieniem i „kieszonkowym”, z ewent. zwiedzaniem miasta itp. „Orbis” poleca również usługi przy organizowaniu podróży turystów indywidualnych własnymi samochodami, po ustalonych trasach. Poza wspomnianymi wyżej usługami, pośredniczy w zakupie paliwa itp.

Podobnie przy wyjazdach do Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Możliwy jest pobyt indywidualny we wszy-

dydaktycznym tych imprez, stwarzają one możliwości dla uzdolnionej wokalnie młodzieży sprawdzenia swoich umiejętności poprzez nagrania w Studiu Piosenki, a następnie ich odtwarzanie z taśm magnetofonowych.

Cykl spotkań „Mikrofon dla ciebie” przeznaczony jest dla młodzieży z terenu Nowej Huty i Krakowa, zarówno dla uczniów szkół podstawowych, jak i ogólnokształcących i zawodowych.

„Raport z Monachium” w Klubie ZMS

15 lutego br. o godz. 18.30 w Klubie ZD ZMS „Profil” przy Placu Centralnym odbędzie się kolejne spotkanie z cyklu „Z teatrem na ty”.

Z „Orbisem” w świat

Poza organizowaniem wycieczek turystycznych, wycieczek kulturalnych itp. Polskie Biuro Podróży „Orbis” umożliwia również indywidualne wyjazdy za granicę za pośrednictwem swoich oddziałów, a więc i oddziału w Nowej Hucie.

„Orbis” organizuje, pobyty dla turystów indywidualnych w Związku Radzieckim, Niemieckiej Republice Demokratycznej, Węgierskiej Republice Ludowej, Czechosłowacji i Bułgarii.

Wspomniane w informacji wyjazdowej, jak zbiorowe wycieczki „Orbis”, o których pisaliśmy w poprzednich numerach „Głosu” - to naturalnie propozycje roczne - na okres 1971 r. Większość wycieczek można już załatwić w nowohuckim Biurze Podróży „Orbis”, inne będą aktualne w najbliższych tygodniach, po otrzymaniu przez te placówki konkretnych danych odnośnie niektórych krajów (Jugosławia, Bułgaria).

Bliższych informacji udziela „Orbis” w Nowej Hucie, jak również przyjmuje zgłoszenia na wyjazdy zbiorowe i indywidualne.

W NASZEJ DZIELNICY

25 LUTEGO-SESJA DRN

Tematem najbliższej Sesji Dzielnicowej Rady Narodowej Nowa Huta będzie program czynów społecznych na lata 1971-75, tj. na bieżącą 5-letkę oraz, już bardziej szczegółowo plan czynów na rok bieżący.

W czasie obrad ustalone zostaną wytyczne w zakresie tej akcji, jak również środki, zabezpieczające realizację poszczególnych przedsięwzięć.

Sesja odbędzie się 25 lutego (początek obrad jak zwykle o godz. 9) w Sali Konferencyjnej Prezydium DRN.

REMONTY ZAKŁADÓW NZG

Obecnie trwają prace remontowe w jednym z nowohuckich lokali gastronomicznych, w „Barze pod zegarem”. Zakład zostanie poszerzony, w jednej z sal projektuje się urządzenie piwiarni z prawdziwego zdarzenia, w drugiej - baru.

Pomieszczenia lokalu zostaną całkowicie odnowione, zmordenizowane, przerobione,

Olimpiada Kulturalna HiL

Ostatnio, w ZDK odbyły się przesłuchania konkursu recytatorskiego, wchodzące w skład konkursu głównego tegorocznej olimpiady. pn. „Amatorskie inicjatywy artystyczne”.

Przypominamy, że każdy recytator obowiązywał był przygotować dwa utwory poetyckie (lub fragmenty) oraz fragment prozy artystycznej lub literatury społeczno - politycznej. Ocena recytatorów dokonała komisja konkursowa, biorąc pod uwagę kilka kryteriów, m. in. dobór repertuaru, interpretację, ogólny wyraz artystyczny.

Zwycięzcą konkursu recytatorskiego została Grażyna Gocezarek-Grolewska (Zakład Koksochemiczny). II miejsce przyznano Adzie Mamińskiej (Dyrekcja Naczelna), a III - Marii Kowalczyk, z Walcówni Zgłędzkiej. Dwa równorzędne IV miejsca otrzymali: Janusz Kruczek (Walcownia Taśm) oraz Edward Krawczyk (Pion Głównego Energetyka).

Wyróżnienia w konkursie recytatorskim przyznało: przedstawicielce Stowalni Martenowskiej - Urszuli Ciszek, otrzymał je również Stanisław Buski z Dyrekcji Technicznej i Zdzisław Wójtowicz z P-61.

Dziś odbywają się w ZDK HiL przesłuchania konkursu instrumentalnego, tak zespołowy, jak i solistów. Początek o godzinie 16.30.

co w sumie zmieni całkowicie wygląd zakładu NZG. Zakończenie remontu „Baru pod Zegarem” przewidziane jest 15 marca bież. roku.

W tym samym miesiącu projektuje się przystąpienie do remontu „Oazy”, jednego z najmłodszych zakładów naszej dzielnicy.

GDZIE MOŻNA KUPIĆ PRZECENIONĄ KONFEKCJĘ

Od 15 lutego, w szeregu sklepach przemysłowych podległych Dyrekcji MHD Art. Przem. prowadzona będzie sprzedaż przecenionej konfekcji, głównie zimowej, dla pań, panów, dzieci i młodzieży. Tego rodzaju akcje prowadzone są często u schyłku sezonu. W tym roku przeceną obejmie się dość duża ilość artykułów, jak płaszcze, kurtki, ubrania itp. Ceny obniżone będą o 50, a nawet więcej procent.

Oto, gdzie zostanie skoncentrowana sprzedaż przecenionej konfekcji. Panowie, tego rodzaju artykuły będą mogli nabyć w sklepie nr 21 w os. Ogrodowym 10 oraz w sklepie nr 72 w os. Słonecznym 15. Konfekcję damską proponuje placówka nr 43 w os. Urocz. 18, a sklep nr 10 w os. Tea-

CO W TYGODNIU?

KINA

SWIT godz. 15.45, 18 i 20.15 „Landru” produkcji francuskiej, dozwolony od lat 18, następny program „Piękność dnia” produkcji francuskiej, doz. od lat 18.

SWIT Mała Sala od 8 do 17 bm. godz. 15.30 i 19 „Romeo i Julia” produkcji angielskiej, doz. od lat 16, od 18 do 21 bm. godz. 15, 17.15 i 20.30 „Nie smuć się” produkcji francuskiej, doz. od lat 14.

SWIATOWID od 11 do 14 bm. godz. 15.45, 18 i 20.15 „Życie w Warszawie” produkcji angielskiej, doz. od lat 18, od 15 do 17 bm. godz. 16, 18 i 20 „Ostatni termin” produkcji USA, doz. od lat 16, od 18 do 21 bm. godz. 15.45, 19 „Bitwa nad Neretwą” produkcji jugosłowiańskiej, doz. od lat 14.

SWINKA od 11 do 14 bm. godz. 15.45, 18 i 20.15 „Znicz olimpijski” produkcji polskiej, doz. od lat 14, od 15 do 18 bm. godz. 15.45 18 i 20.15 „Zabawa w masakrę” produkcji francuskiej, doz. od lat 16, od 18 do 21 bm. godz. 15.45 18 i 20.15 „Człowiek z Hongkongu” produkcji francuskiej, doz. od lat 14.

TEATR LUDOWY 13 bm. godz. 19.15 „Krawiacy i górale”, 14 bm. godz. 19.15 „Krawiacy i górale”, 15 bm. teatr nieczynny, 16 i 17 bm. godz. 18 „Kordian”, 18 i 20 bm. godz. 17 „Krawiacy i górale”.

MDK im. J. KORCZAKA 13. II., godz. 15 - Cykl: „Bajki i bajeczki” - czytanie bajek dla najmłodszych, godz. 16 - Bajeczki filmowe, godz. 17 - Cykl: „Tańczymy przy adapterze” - wieczorek poświęcony z bliskawicznymi konkursami dla aktywnych szkolnych kół TPPR.

Telewizja

OD 13 DO 19 BM.

SOBOTA, 9.10 „Jeden dzień z tatusiem” - film w l. 10.55 Dla szkół. 13.15 Międzynarodowe zawody narciarskie o Puchar Tatr. 15.20 Kurs rolniczy. 15.55 Recenzje literackie. 16.10 Recenzje plastyczne. 16.30 Dziennik. 16.40 Teatr ml. widza: „Pierścien i róża”. 16.50 Na wsi będzie muzeum. 18.20 Tele-Echo. 19.00 Jakub Kania. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 Muzyka łatwa, lekka i przyjemna. 21.20 Dziennik. 21.35 Wiadomości sportowe. 21.55 „Jeden dzień z tatusiem” - film w l.

PROGRAM II

SOBOTA, 17.00 Mecz hokejowy I ligi Bałdon - GKS. 19.00 Bufor filmowy. 19.2 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 Świat w jakim żyjemy. 20.50 24 godziny. 21.00 Perspektywy muzyki. 22.00 Program II proponuje.

NIEDZIELA, 16.00 Program z Lipska. 17.45 „Warszawska premiera” - film. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Nowa poezja polska. 20.55 Przed kamerami - Szymon Kobylński. 21.25 Klub dobrej książki. 21.45 Refleksje na dobranoc.

WTOREK: 18.15 jez. ros., 18.45 Świat w kamerze, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Wizyta w świecie atomów, 20.25 Spotkania warszawskie, 21.25 24 godziny, 22.05 Kino wersji oryginalnej.

ŚRODA: 17.25: Kurs jez. ang. 17.55 Piloci w piżamach, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Praski barok, 20.25 Szach mat - polski film TV, 20.55 Nasze recenzje, 21.05 Uciechy i żarty, 21.55 24 godziny, 22.05 Kurs jez. franc., 22.35 Kino Wersji Oryginalnej.

PIĄTEK: 18.05 Kurs jez. franc., 18.35 Poznajmy przyrodę, 18.55 Olimpiada fizyczna, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 W kraju Boga Słońca, 20.35 Transportowy - telewizyjny, 21.30 z cyklu: Homo sapiens, 21.50 24 godziny, 22.00 Kurs jez. ros., 22.30 Kino wersji oryginalnej.

PONIEDZIAŁEK: 15.20 Politechnika, 16.30 Dziennik, 16.40 Dla dzieci, 17.25 Echo stadionu, 17.55 Dlaczego śnieg jest biały - film. 18.30

tralnym 5 poleca odzież dla pań, panów i najmłodszych mieszkańców Nowej Huty.

Duży wybór przecenionej odzieży dziecięco-młodzieżowej przewidziany jest w sklepie nr 48, os. Hutnicze 1. Artykuły branży tekstylnej, również z przeceny, nabyć będzie można w sklepie nr 62, os. Urocz. 18.

Wszystkich zainteresowanych zachęcamy do odwiedzenia w/w placówek przemysłowych, od poniedziałku tj. 15 lutego...

DYŻURY W NIEDZIELE W BIENIŹCZYKIEJ PRZYCHODNI

Istnieje propozycja, aby od marca bież. roku jedna z nowohuckich przychodni czynna była również i w niedzielę. Wypytowano przychodnię lekaarską w Bieliżkach Nowych, dyżur trwać będzie w godzinach od 14 do 19. W tym czasie pomoc nieść będą dwaj lekarze: internista i pediatra, dyżurować będą również pielęgniarki, jedna w sali zabiegowej, druga zajmie się przyjmowaniem telefonów. Ponadto planowane są wizyty domowe lekarzy i pielęgniarek.

Wprowadzenie niedzielnego dyżuru przychodni zdrowia w Bieliżkach Nowych w dużym stopniu odciążą nowohuckie Pogotowie Ratunkowe, które obecnie jest jedynym dostępnym źródłem pomocy lekarskiej w niedzielę i święta. bg

Kronika, 18.45 Eureka, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Teatr TV: Noel Coward „Seans”, 21.25 Literatura współczesna w NRF, 21.40 „Amsterdam na pięcioliniu” 22.40 Dziennik.

WTOREK: 9.55 Dla szkół, 10.25 Pierwszy nauczyciel - film, 15.20 Politechnika, 16.30 Dziennik 16.40 TV Ekran Młodych, 18.30 Kronika, 18.45 Szlakiem dobrej roboty, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.00 KIF: Pierwszy nauczyciel, 21.35 Śpiewa Marta Kubieszowa, 21.55 Polska zza siódmej miedzy, 22.25 Dziennik.

ŚRODA: 9.00 Dla szkół, 10.30 Saga roku Forsytów, 12.45 Wybierzmy zawod, 15.20 Politechnika, 16.30 Dziennik, 16.40 Dla młodych widzów, 17.15 Magazyn ITP, 17.30 PKF, 17.40 Perspektywy techniki, 18.10 Balet, 18.35 Kronika, 18.50 Zapytajmy budowlanych, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.00 Saga roku Forsytów, 20.55 Światowid, 21.25 Estrada studencka, 21.55 W obronie konsumenta, 22.25 Dziennik.

CZWARTEK: 8.15 Matematyka w szkole, 10.55 Dla szkół, 15.20 Politechnika, 16.30 Dziennik, 16.40 Ekran z bratem, 17.45 Zrób to sam, 18.00 Polygon, 18.30 Kronika, 18.45 Autor i jego piosenki, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Teatr Kobra, 21.35 Koncert Chopinowski, 22.15 Lektury współczesne, 22.25 Dziennik.

PIĄTEK: 9.50 Wale - film, 10.55 Dla szkół, 11.25 Dr Ewa - film, 14.50 Fizyka dla nauczycieli, 15.20 Politechnika, 16.30 Dziennik, 16.40 Dla dzieci, - Znasz już te wiersze, 17.35 Nie tylko dla pań, 17.55 Gramy o telewizor, 18.15 Fabryka bez dachu, 18.30 Kronika, 18.45 Magazyn medyczny, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.00 Film z serii: Dr Ewa, 20.45 Kraj, 21.25 Teatr TV: Portret, 22.55 Dziennik.

W OBIEKTYWIE

Od dłuższego czasu trwa „kosmetyka” drzewostanu dokonywana na ul. Demakowa w Nowej Hucie. Piękne topole tracą jednak swój urok, brutalnie pozbawiane konarów. Podobno zastąpiły widok pobliskim mieszkaniom. Mimo wszystko trudno będzie się przyzwyczaić do smutnych kikutów. Co robić, Zarząd Zieleni Miejskiej decyduje i wie co robi...

Zmechanizowany sprzęt jest nieubłagany. Gałęzie padają jedna po drugiej, pozostaje niezapomniany widok. Martwi nas też pozostawiona bez troski na chodniku drabina: tarasuje przejście, zawadza. Kto za to odpowiada?

Tekst i zdjęcia: J. BROŻEK



Drabinkę pozostawiono bez troski na parę dni. To się nazywa gospodarność...



Tnie się z pasją piękne drzewa. Pila mechaniczna warczy.



A widok pozostaje smutny. Drzewa jak po halnym, czy jeszcze większym huraganie.

Tym razem — bułka z gwoździem

Jest nam bardzo przykro, że znów pod adresem Zakładów Piekarniczych w Krzeszowicach musimy pisać gorzkie słowa. Po ostatnim wyjaśnieniu zdawało się, że przypadki „nadziewanego” niejadalnymi przedmiotami pieczywa nie będą mieć w przyszłości miejsca.

Tymczasem 4 lutego br. nasz Czytelnik kupił bułkę w bufcie OZR Wydziału W-3, tym razem z dość okazałym gwoździem.

dziem. Nie wiemy co o tym wszystkim myśleć. Czy urządzenia w piekarni są już tak stare, że się rozsypują, czy może ktoś złośliwie nadziewa pieczywo żelastwem?

Ekspонат jest do wglądu w naszej redakcji. Prosimy jeszcze raz o przybycie przedstawiciela Piekarni nr 21 i o wyjaśnienie sprawy. Bardziej jednak chodzi o skuteczne przeciwdziałanie tego rodzaju faktom i ukaranie winnych, niż o wyjaśnienia, które poprawy nie przynoszą. (dr)



— Proszę wękę, ale koniecznie z nakrętką M-6, bo nigdzie jej w handlu nie ma... Rys. L. IWANOW

Człowiek — świat — polityka

W dzisiejszym zestawie książek proponujemy najnowsze wydawnictwa z zakresu organizacyjnej modernizacji pracy oraz stosunków międzynarodowych.

Wacława Bernasia „Organizacja pracy komórek planowo-rozdzielczych”, książka, w której opisano organizację pracy komórek planowo-rozdzielczych przedsiębiorstw przemysłowych i elektrotechnicznego w zakresie miejsca w strukturze zarządzania przedsiębiorstwem. Książka ta przeznaczona jest w pierwszym rzędzie dla pracowników komórek planowo-rozdzielczych w wybieleniu na pierwszy etap dobrej organizacji pracy.

wać przy kształtowaniu i wyborze koncepcji rozwiązań technicznych zmierzających do unowocześnienia przedsiębiorstwa.

Praca zbiorowa „Współczesne stosunki międzynarodowe”, które są zbiorem rozpraw i studiów na temat współczesnych stosunków międzynarodowych. Książka może służyć pomocą dla słuchaczy nauk politycznych na wyższych uczelniach oraz dla tych wszystkich, którzy interesują się problemami politycznymi, w rozumieniu procesów i tendencji występujących we współczesnym świecie. Książka ta dostarcza informacji o najważniejszych wydarzeniach na arenie międzynarodowej.

I ostatnia książka w tej grupie na dzisiaj, to także praca zbiorowa pt. „Plany rozwoju — Ocena zadań i wyników”. Jest ona kolejną pozycją w serii wydawniczej Państwowego Wydawnictwa Ekonomicznego zajmującej się problematyką krajów siabro rozwiniętych. Stanowi pierwsze całościowe studium o planowaniu w krajach „trzeciego świata” opracowane przez Departament Spraw Ekonomicznych i Społecznych Sekretariatu ONZ.

KRYSTYNA CIAŚTON

SATYRA W PRASIE

Radiostacje „Wolna Europa” i „Wolność”, które bezustannie szkalują kraje socjalistyczne niewybrednymi oszczerstwami — finansowane są przez USA.



Psia służba...

(„Prawda”)

Nowości beletrystyki

Michało Lalić — „Góra Iez” — Bohaterem powieści jest młody jugosłowiański komunista walczący o wyzwolenie swojej ojczyzny.

Czytelnik, seria „Nike”, cena 15 zł.

Anna Kłodzińska — „Potem przychodził ktoś inny” — Powieść sensacyjna, w której główną osobą jest kpt. Szczesny (bohater poprzednich książek tej autorki), tropiący mordercę polskiego uczonego.

Czytelnik, seria z jankiem, cena 15 zł.

Piotr Gurskurin — „Krwawnik z błękitną żyłką” — Powieść psychologiczna radzieckiego pisarza. Akcja toczy się w środowisku kulturalno-artystycznym małego miasta.

PIW, cena 25 zł.

Sergiusz Prokofiew — „Merci za mały list” — Zbiór listów pisanych przez wielkiego radzieckiego kompozytora od roku 1902 aż po ostatni, w dniu śmierci (zmarł w Moskwie w 1933 roku). W książce znajduje się również krótka biografia Prokofiewa.

PWM, cena 20 zł.

Jan i Vlasta Winkelhoferowie — „Japonia” — Relacja z podróży czeskiej pary autorów po Japonii. Lucjan Wolanowski uzupełnił pozycję komentarzem opartym o własne wrażenia sprzed paru lat. Przełożyła H. Gruszczyńska-Dębska.

WP, cena 40 zł.

Janusz Głowacki — „Nowy taniec la-ba-da” — Cztery opowiadania znanego pisarza młodego pokolenia, autora wielu felietonów w „Kulturze” i scenariuszy filmowych.

PIW, cena 12 zł.

Ryszard Górski — „Oskar Kolberg” — Zarys życia i działalności wielkiego znawcy polskiego folkloru i kultury ludowej (żył w latach 1814—1890).

LSW, cena 35 zł.

Kącik filatelistyczny

25-lecie MO w NRD

„Moja Milicja” to tytuł nowej serii znaczków wydanych w NRD z okazji 25-lecia powstania tamtejszej MO. Na pięciu znaczkach przedstawiono sylwetki różnych formacji milicji wg specjalizacji ich pracy. A więc — jadący na motocyklu przedstawiciel milicji drogowej, opiekująca się dziećmi funkcjonariuszka MO, przedstawiciel lotnej milicji drogowej. Pozostałe dwa znaczki — to funkcjonariusz z nadajnikiem radiowym, a na ostatnim — milicja wodna. (kp)



Na srebrnym ekranie

„OSTATNI TERMIN”
REZYSERIA: RICHARD BROOKS
PRODUKCJA: USA
KINO: „SWIATOWID”,
OD 15-17 BM.

Film ten dotarł do nas dopiero po 18 latach od jego produkcji (1952). Dowodzi, że Richard Brooks — scenarzysta „Krzyżowego ognia” i „Siły brutalnej” nie zrezygnował w dobie „polowania na czarownice” czyli szalejącego wówczas w Stanach Zjednoczonych maccartyzmu — z podejmowania tematów kontrowersyjnych, ważnych społecznie, rzadko poruszanych w filmach hollywoodzkich. Fabuła „Ostatniego terminu” skonstruowana wg klasycznych zasad filmu sensacyjno-kryminalnego, jest dla Brooksa pretekstem do pokazania zależności prasy od finansjery sił politycznych USA, a także do podkreślenia funkcji obywatelskich prasy i moralności dziennikarza. W rolach głównych zobaczymy wielu znakomitych aktorów, m. in. nieżyjącego już Humphreya Bogarta.

„ROMEO I JULIA”
REZYSERIA: FRANCO
ZEFFIRELLI
PRODUKCJA: ANGIELSKO-WŁOSKA
KINO: „SWIT”, MAŁA SALA,
DO-17 BM.

Nieśmiertelna tragedia Szekspira, wystawiona po raz pierwszy w Londynie w roku 1595, wielokrotnie kusila filmowców, którzy bądź to adaptowali ją na ekran zgodnie z tekstem Szekspira, bądź też wykorzystywali motyw miłości przedstawicieli dwu zwaśnionych rodów. Spośród adaptacji do najgłośniejszych należą: amerykańska wersja Cukora z roku 1936 w Leslie Howardem i Normą Shearer oraz włosko-angielska Castellaniego z roku 1954 z Laurence Harveyem i Suzan Shentall nagrodzona Grand Prix w Wenecji. Specjalny charakter miała radziecka ekranizacja baletu „Romeo i Julia” Prokofiewa, z Galiną Ulanową w roli Julii — z roku 1955. Franco Zeffirelli, doświadczony reżyser teatralny, sięgając raz jeszcze po głasną tragedię Szekspira postanowił zbliżyć ją maksymalnie do dzisiejszego widza. odrzuca-

jąc tradycyjne teatralne kosturny i szukając analogii pomiędzy konfliktami szekspirowskimi a współczesnymi, pomiędzy gwałtownością epoki renesansu i dzisiejszymi czasami. Jednym ze środków prowadzących do tego celu było sięgnięcie po młodych, „świeżych” aktorów, wolnych od rutyny i zbliżonych wiekiem do bohaterów Szekspira. Odtwórca roli Romea miał więc w chwili nakręcania filmu 17, a Julia zaledwie 15 lat. Zeffirelli dokonał wielu skrótów w tekście szekspirowskim, eliminując wszystkie dialogi opisowe oraz przerabiając niektóre wątki. Zdjęcia kręcono we Włoszech — we Florencji, w renesansowym miasteczku Pienza, w średniowiecznym mieście Gubbio oraz w pałacach pod Rzymem. Film jest barwny, zrealizowany w roku 1968.

ZAKUPILIŚMY

„Kiedy bestia umrze” — francusko-włoski barwny film kryminalny w reżyserii Claude Chabrola. Adaptacja powieści amerykańskiego pisarza Nicolasa Blake. Bohaterem jest autor powieści dla dzieci, którego dziewięcioletni syn ginie podczas wakacji pod kołami Jaguara. Pisarz poszukuje sprawców wypadku.

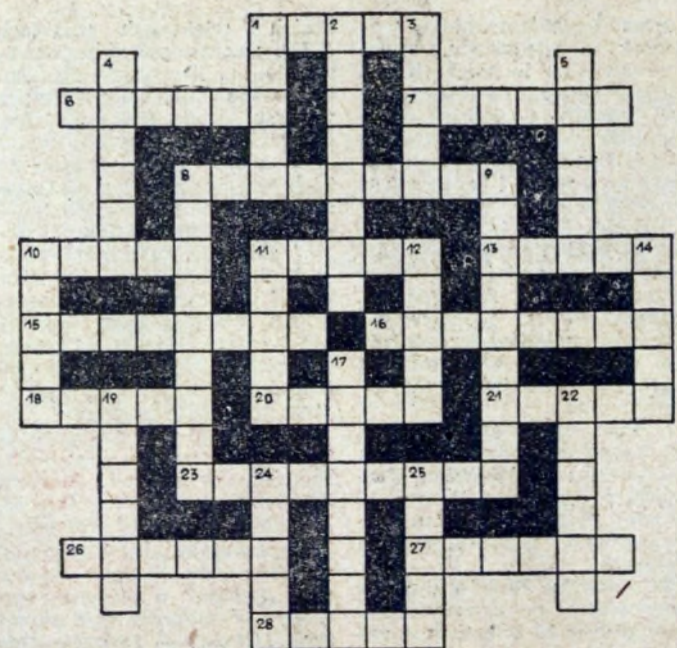
„Wahadło” — amerykański film kryminalny. Agent policji kryminalnej zostaje oskarżony o zabójstwo. Wszystkie okoliczności świadczą przeciwko niemu; żeby dowiedzieć niewinności — ucieka aresztującym go kolegom i na własną rękę poszukuje mordercy. W głównej roli kobiecej: Jean Seberg. (dr)

POGODA

JUŻ DRUGA dekada lutego, a zima ciągle jeszcze nie wraca. Coraz częściej słyszy się głosy, że tak już chyba pozostanie i przyjdzie wczesna wiosna. Jeśli idzie o mapy synoptyczne, to te nie pozwalają na taki optymizm. Na północy i na wschodzie zalegają jeszcze duże masy mroźnego powietrza. W najbliższych dniach jednak chyba nie się nie zmieni. Nadal stosunkowo ciepło, w dzień powyżej 0 stopni, zachmurzenie zmienne, od pełnego do przejaśnienia i rozpozogden. W nocy możliwe lekkie przymrozki. PROMYK

Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA MAŁA KRZYŻÓWKA



POZIOMO: 4. pochyłe wyrobisko korytarzowe w kopalni prowadzące od danego poziomu w dół, 5. w pobliżu tego miasta w 1571 r. flota Ligi Świętej zwyciężyła flotę turecką Alego Paszy (wspak), 6. siedziba dużej ludzkiej prawych w Hadesie.

PIONOWO: 1. głowa kościoła buddyjskiego w Tybecie, 2. materiał (piasek, żwir) do wypełniania wyrobisk w kopalni, 3. utwór muzyczny o pogodnym charakterze.

Wśród czytelników, którzy do 19 lutego br. nadesła prawidłowe rozwiązania, rozlosowane zostaną nagrody — bony książkowe.

ROZWIĄZANIA Z NR 5

KRZYŻÓWKA

Poziomo: 1. katapulta, 5. paka, 6. park, 9. Wilanów, 11. kartka, 13. Agatka, 15. prawo, 18. ochotnik, 19. Norwegia, 20. zwada, 22. astral, 25. kartel, 27. agrafka, 28. puch, 29. głód, 30. etykieta.

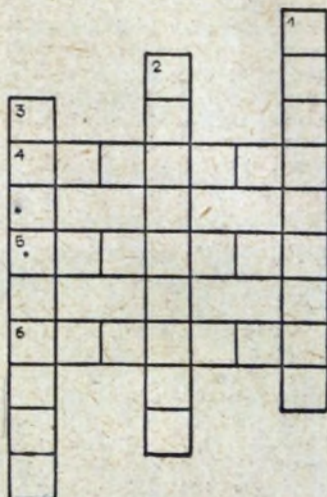
Pionowo: 2. alkowa, 3. poprawa, 4. tratwa, 5. plot, 7. kura, 8. kaduceusz, 10. okaziciel, 12. kantyna, 14. głowica, 16. rękaw, 17. wanad, 21. izobara, 23. rzep, 24. lancet, 25. kablak, 26. rząd.

ROZETA

Prawostronnie: 1. katgut, 2. Lublin, 3. terror, 4. kuraki, 5. frajer, 6. Martin, 7. karter, 8. Tartar, 9. komtur.
Lewostronnie: 1. kompas, 2. litkup, 3. Tobruk, 4. kornik, 5. ferwor, 6. Miarka, 7. karmel, 8. termin, 9. kornet.

BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 4 WYLOSOWALI:

1. Franciszek Maro — Kraków, Łokietka 88/4; 2. Przemysław Górczyca — Nowa Huta, os. Handlo-



we 7/29; 3. Andrzej Pakosz — Nowa Huta, Na Wzgórzach 29/31, 4. Krystyna Pawluszek — Kraków, ul. Wrzesińska 3/6, 5. Ewa Gawłowska — Nowa Huta, os. Sportowe 26/40.

Uwaga: bony wysyłamy pocztą.

„GŁOS NOWEJ HUTY”. Adres redakcji: Huta im. Lenina. Telefon: bezpośredni — 428-99, przez centrale HiL — 446-60 i 401-20, wewn. 48-11 (redaktor naczelny), 47-69 (sekretarz odpow. redakcji), 55-61 (sekretariat). Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa” w Krakowie, ul. Wielopole 1. M-12